

MARIAN BRUDZISZ CSsR

**DUSZPASTERSTWO REDEMPTORYSTÓW POLSKICH  
WŚRÓD POLONII W NIEMCZECH**

Industrializacja państwa pruskiego, a od 1871 r. cesarstwa, zaczęła się już pod koniec XVIII w., ale niezwyklego rozmachu nabrała w latach siedemdziesiątych XIX w. Niemieccy przedsiębiorcy potrzebowali wiele rąk do pracy, stąd nadmiar ludności polskiej, szczególnie wiejskiej, w zaborze pruskim tam głównie znajdował zatrudnienie. W 1890 r. w Westfalii i Nadrenii przebywało już ponad 35 000 polskiej ludności zarobkowej, a na całym terenie zachodnich i środkowych rejonów cesarstwa, obejmujących Westfalię, Nadrenię, Saksonię, Turynię, Berlin, Hamburg i okolicę, Polaków było ponad 100 000. W roku 1914 ich liczba sięgała 800 000. Polska siła robocza początkowo napływała głównie z terenów zaboru pruskiego, następnie z Królestwa Polskiego i Galicji. Stali polscy robotnicy osiedlali się głównie w Westfalii i Nadrenii, a rejon Bochum, gdzie znajdował się klasztor Redemptorystów niemieckich, szybko stał się ich szczególnym ośrodkiem, także duszpasterskim. W samym Bochum 35-40% mieszkańców stanowili Polacy<sup>1</sup>. Po kasacie redemptorystów w 1873 r., ich kościół i budynek klasztorny stały się centrum polskim i polskiego duszpasterstwa, zwłaszcza w Zagłębiu Ruhry, w którym udział wzięli polscy redemptoryści. Zmieniające się warunki polityczne

---

Dr MARIAN BRUDZISZ CSsR – em. dyrektor Biblioteki Akademii Teologii Moralnej w Rzymie; ul. Zamoyskiego 56, 30-523 Kraków.

<sup>1</sup> H. J. B r a n d t, *Das Kloster der Redemptoristen in Bochum und die Polenseelsorge in Westfälischen Industriegebiet (1883-1918)*, „Spicilegium Historicum Congregationis SSmi Redemptoris” [dalej cyt.: SHCSR] 23(1975), s. 135-139; K. M u r z y n o w s k a, *Polskie wychodźstwo zarobkowe w Zagłębiu Ruhry w latach 1880-1914*, Wrocław 1972; J. K o z ł o w s k i, *Niemcy (1871-1918)*, w: *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, pod red. K. Dopierały, t. III: *K-O*, Toruń 2004, s. 408-411; A. C h w a l b a, *Historia Polski 1795-1918*, Kraków 2001, s. 532-538.

w Niemczech i w Polsce, niemieckie przesiedlenia ludności polskiej w latach 1939-1945 oraz kolejne polskie emigracje wydłużyły aż do czasów współczesnych udział redemptorystów polskich w duszpasterstwie polskim dla Polonii niemieckiej.

### I. REDEMPTORYŚCI – CHRYSZTUSOWI „TURYSKI” (1891-1932)

Te dziesiątki, a później setki tysięcy Polaków, początkowo były prawie zupełnie pozbawione duszpasterstwa w języku ojczystym; prawie zupełnie zapomniane. Praca ks. Antoniego Kanteckiego (1847-1893) miała wprawdzie charakter dorywczy (1872-1873, gdyż w tym czasie przygotowywał doktorat w Münster), ale była bardzo ceniona przez Polaków. Wrogie polskości zarządzenia niemieckiego Kulturkampfu, zwłaszcza z 1873 r., tej pracy nie ułatwiały. Polskim kapłanom zakazywano pracy duszpasterskiej wśród polskich robotników sezonowych. Duszpasterskiej posłudze kapłanów nie tylko nie sprzyjała organizacja pracy w fabrykach, ale także w wielkich posiadłościach ziemskich, a nawet uniemożliwiała uczestnictwo w niedzielnej mszy św. W takim kontekście posługę duszpasterską spełniał ks. Władysław Enn z Gniezna (1845-1908), „wędrowny kapłan” w latach 1878-1882<sup>2</sup>. Kolejny kapłan, Józef Szotowski (1842-1911), 23 grudnia 1883 r. mianowany „naczelnym duszpasterzem” Polaków w Westfalii oraz Nadrenii, zamieszkał w klasztorze Redemptorystów w Bochum, usuniętych z niego w 1873 r.<sup>3</sup> Był to duszpasterz niezmordowany, ale z upływem roku 1889 skończyła się jego nominacja. Jego następcą 23 kwietnia 1890 r. został ks. Franciszek Liss (1855-1933), doktor filozofii i teologii, który także zamieszkał w klasztorze Redemptorystów, przy kościele pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy, nazwanym „kościółem polskim”<sup>4</sup>. Zapewne ten fakt miał wpływ na

---

<sup>2</sup> Z. Zieliński, *Z dziejów „walki o dusze” polskich robotników sezonowych w Niemczech w dobie Kulturkampfu*, w: *Rola Wielkopolski w dziejach narodu Polskiego*, Poznań 1979, s. 229-239. Autor wspominając księży Kanteckiego, Szotowskiego i Lissa bardziej szczegółowo omawia rolę ks. Władysława Enn.

<sup>3</sup> Brandt, *Das Kloster*, s. 141-143; J. Mandziuk, *Ks. Józef Szotowski – polski duszpasterz w Zagłębiu Ruhry*, „Nasze Słowo” 5(1994), nr 4, s. 19-20.

<sup>4</sup> A. Nadolny, *Duchowni jako przywódcy grupy etnicznej na przykładzie działalności ks. Franciszka Lissa w Zagłębiu Ruhry w latach 1890-1894*, „Studia Polonijne” 5(1982), s. 128-143; J. Walkusz, *Liss Franciszek*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. X, Lublin 2004, kol. 1151.

kontakty z redemptorystami niemieckimi, rezydującymi w Glanerbrug w Holandii w pobliżu granicy z Niemcami, zapewne interesującymi się opuszczonym klasztorem. Prawdopodobnie kontaktował się i z redemptorystami w Galicji, którzy od 1889 r. pracowali w Wielkopolsce, a następnie w diecezji chełmińskiej, skoro w 1891 r. zaprosił ich do pracy w ośrodkach polskich w Westfalii. Redemptoryści niemieccy w 1891 r. zorganizowali w Langendreer dwie równoległe misje, niemiecką i polską (dla ok. 1000 Polaków) i tę drugą (28 czerwca – 8 lipca) powierzono redemptorystom galicyjskim. Przeprowadzili ją ojcowie Bernard Łubieński (1846-1933) i Antoni Jedek z Mościsk (1834-1903, Czech urodzony na Śląsku Pruskim, członek prowincji austriackiej. Po tej misji o. Antoni Jedek i przybyły dodatkowo z Galicji o. Paweł Meissner (1852-1922), Niemiec, urodzony w Głogowie (matka była Polką), przeprowadzili jeszcze trzy misje: Barop (11-14 lipca; 300 Polaków), Braubauerschaft (16-23 lipca; 1000 Polaków) i Gelsenkirchen-Neustadt (24 lipca – 2 sierpnia; 1000 Polaków), natomiast o. Łubieński, na zaproszenie ks. Lissa, 12 lipca, w niedzielę, miał kazanie w kościele redemptorystów w Bochum, którego słuchały rzesze Polaków, w tym 30 różnych stowarzyszeń polskich<sup>5</sup>. Ta akcja misyjna redemptorystów z Galicji nie tylko wsparła działalność duszpasterską ks. Lissa, ale także jego działalność narodowopolską, której owocem było powstawanie stowarzyszeń polskich, czasopisma „Wiarus Polski”, a w 1894 r. Związku Polaków w Niemczech<sup>6</sup>. Ksiądz Liss postulował także, aby do Zagłębia Ruhry powróciły zgromadzenia zakonne, łącznie z redemptorystami. Ta działalność nie podobała się władzom pruskim, a także biskupom Franciszkowi Drobe (1808-1891), a zwłaszcza jego następcy, od 27 grudnia 1891, Hubertowi T. Simarowi (1835-1902), który m.in. postulował, by polskie stowarzyszenia połączyły się z analogicznymi niemieckimi. W 1894 r. (30 czerwca) ks. Liss musiał opuścić Westfalię i powrócił do swo-

<sup>5</sup> Provinzial-Archiv der Redemptoristen in Wien, Abteilung XVII, Karton 15: Littau, Prag, Píbram, Mosciska, Tuchow: *Chronikalberichte über das Haus Mosciska 1891*, s. 4, 8-9 (sprawozdanie napisał o. P. Meissner, uczestnik tych prac); Archiwum Warszawskiej Prowincji Redemptorystów. Tuchów [dalej cyt.: AWPR-Tu], *Kronika klasztoru w Mościskach*, t. III, s. 66; M. B r u d z i s z, *Redemptoryści polscy w służbie Kościoła w ostatnim stuleciu, 1883-1983*, „Homo Dei” 52(1983), s. 179-180; *Dzieje duszpasterstwa polskiego w Niemczech*, w: *Księga Jubileuszowa duszpasterstwa polskiego w Niemczech*, red. F. Mrowiec, Würzburg 1995, s. 21-23; K. K o s i c k i, *Duszpasterstwo wśród Polaków w Niemczech w latach 1945-1950*, Lublin 1993; t e n ż e, *Dzieje duszpasterstwa polskiego w Niemczech (1945-1986)*, Dodatek do „Naszego Słowa” 2006, nr 3(365), ss. [16]; A. N a d o l n y, *Polskie duszpasterstwo w Zagłębiu Ruhry (1871-1894)*, „Studia Pelpińskie” 12(1981), s. 239-315.

<sup>6</sup> N a d o l n y, *Duchowni jako przywódcy grupy etnicznej na przykładzie działalności ks. Franciszka Lissa*, s. 135-141.

jej macierzystej diecezji, czyli chełmińskiej, ale pozostawiając Polonię dobrze zorganizowaną.

Trwające napięcia między Berlinem i Watykanem oraz narastające wewnętrzne wrzenie społeczne w Rzeszy sprawiły, że jej rząd i Leon XIII pragnęli poprawy istniejącej sytuacji. Stolica Apostolska poprzez nuncjusza A. Agliardi, m.in. domagała się powrotu redemptorystów do Niemiec. W tym kontekście, 18 lipca 1894, rząd dał sygnał, że jest gotów zgodzić się na ich powrót. Miesiąc później, 22 sierpnia, prowincjał redemptorystów prowincji dolnoniemieckiej, o. J. Spoons (1838-1921), rezydujący w Holandii, informował konsultora generalnego zgromadzenia w Rzymie o zaistniałej sytuacji. Dodał, że taki sam sygnał otrzymał od biskupa Paderborn, Simara. Zasadniczym warunkiem było objęcie duszpasterstwa Polaków w Bochum przez redemptorystów.

Po różnych dyskusjach na początku roku 1899 zapadła decyzja, że redemptoryści niemieccy mogą wrócić do klasztoru w Bochum, ale pod warunkiem, że podejmą duszpasterstwo Polaków. Faktycznie powrócili 3 lutego 1899 r., ale wkrótce zażądali, aby Polacy na swojej mszy nie śpiewali po polsku, gdyż przeszkadza to Niemcom. Ponadto celem osłabienia polskich wpływów na polskich robotników podjęto w seminarium w Paderborn nauczanie kleryków niemieckich języka polskiego, by ci z czasem przejęli opiekę duszpasterską nad ludnością polską<sup>7</sup>.

A. Nadolny napisał, „że władze pruskie [...] aż do końca I wojny światowej nie zgodziły się na podjęcie działalności duszpasterskiej przez Polaka. Wszelkie tego rodzaju próby kończyły się szybkim wydaleniem z Westfalii”<sup>8</sup>. Redemptoryści polscy kilka razy złamali tę praktykę, gdyż Niemcy z prowincji kolońskiej nie posiadali ojca, który znałby dobrze język polski. W 1899 r. wytypowali o. Henryka Manna (1865-1932), by udał się do Galicji na naukę tego języka, ale równocześnie na okres wielkanocny zaprosili o. Engelberta Janečka, Czecha, wiceprowincjała galicyjskiego, który najpierw udał się do pracy w Hamburgu i okolicy (19 marca – 3 kwietnia 1899). Dopiero potem, w kwietniu 1899 r., przybył do Bochum i od 23 tego miesiąca do 6 czerwca pracował najpierw w diecezji Paderborn: w Bochum, Günningfeld, Gelsenkirchen, Hüllen, Eickel, Röhlinghausen, Gerthe, Braubauerschaft, Schalke, Neustadt, Wanne, Höntrop, Rotthausen, a następnie w Bruch (28 maja – 4 czerwca) w diecezji Münster. W tej ostatniej misji uczestniczyło około 4000

<sup>7</sup> B r a n d, *Das Kloster*, s. 140-185.

<sup>8</sup> N a d o l n y, *Duchowni jako przywódcy grupy etnicznej na przykładzie działalności ks. Franciszka Lissa*, s. 141; K o s i c k i, *Duszpasterstwo wśród Polaków w Niemczech w latach 1945-1950*, s. 78-80.

Polaków, a do komunii św. przystąpiło 2485 wiernych<sup>9</sup>. Ojciec Mann faktycznie w lipcu 1899 r. udał się do Mościsk na naukę języka polskiego<sup>10</sup>, a do Bochum na początku lipca przybył z Galicji, jako tymczasowy jego zastępca, o. Antoni Szwarz (1869-?), Wielkopolanin, obywatel Prus. Te ostatnie posługi duszpasterskie świadczą dobrze, że władze niemieckie nie chciały rodowitych Polaków, a redemptoryści galicyjscy musieli się z tym faktem liczyć. Ojciec Szwarz od 22 lipca do 11 grudnia 1899 r. pracował dla Polaków w Bochum, a w lipcu i sierpniu odwiedził Polaków w miejscowościach: Gerthe, Grüningfeld, Höntrop, Röhlinghausen, gdzie mieszkwały małe grupy polskich robotników (do 80 osób). W czasie tych krótkich odwiedzin głosił jedno kazanie, spowiadał i podawał komunię św. Natomiast w Gelsenkirchen (15-22 października), Baukau (5-11 listopada), Wanne (26 listopada – 3 grudnia), Wattenscheid (5-7 grudnia), gdzie Polaków było po kilka setek, miał zawsze siedem nauk rekolekcyjnych, spowiadał oraz podawał komunię św.<sup>11</sup>

Na początku 1900 r. o. Janeček zjawił się ponownie w Bochum, by wspomóc o. Manna od lutego do kwietnia w jego słabym jeszcze „polskim” duszpasterstwie. W tym czasie przeprowadził aż 17 prac rekolekcyjnych: Höntrop (16-18 lutego), Wattenscheid (18-21 lutego i 31 marca – 2 kwietnia), Bismarck in Westfalen (21-25 lutego), Gelsenkirchen-Altstadt (25-28 lutego), Gelsenkirchen-Neustadt (28 lutego – 3 marca), Rotthausen (3-7 marca), Schalke (7-10 marca), Wanne (10-15 marca), Úckendorf (15-20 marca), Eickel (20-23 marca), Röhlinghausen (23-25 marca), Linden (25-27 marca), Witten (28-31 marca i 7-8 kwietnia), Annen (5-6 kwietnia) i Zappendorf (10-16 kwietnia). Ojciec Janeček w ciągu dwóch miesięcy odwiedził 15 miejscowości, wygłosił 38 kazań, wyspowiadał i komunikował 4894 osoby<sup>12</sup>.

---

<sup>9</sup> Provinzial-Archiv der Redemptoristen in Wien, Abteilung XVII, Karton 15: Littau, Prag, Příbram, Mściska, Tuchow *Collegium C.Ss.R. ad S. Catharinae V. M. in Mościska 1899*, s. 7, 9-10; AWPR, *Kronika klasztoru w Mościskach*, t. II, s. 243-245; B r a n d t, *Das Kloster*, s. 158-175. W Hamburgu było wówczas ok. 5000 Polaków. Ojciec Janeček pracował w kościele św. Ansgara i wygłosił 13 kazań. Do komunii św. wielkanocnej przystąpiło 1618 osób. W Bruch było ok. 4000 Polaków, dla których wygłosił 17 kazań. Do komunii św. przystąpiło 2485 osób. W sakramencie pojednania pomagało mu trzech innych kapłanów.

<sup>10</sup> Ojciec Henryk Mann był w Mościskach od 30 lipca do 2 grudnia 1899 r. Zob. Provinzial-Archiv der Redemptoristen in Wien, Abteilung XVII, Karton 15: Littau, Prag, Příbram, Mściska, Tuchow: *Collegium C.Ss.R. ad S. Catharinae V.M. in Mościska 1899*, s. 4: „ad imparandam linguam polonicam, ut possit laborare pro Polonis in Bochum vicinisque locis”.

<sup>11</sup> Provinzial-Archiv der Redemptoristen in Wien, Abteilung XVII, Karton 15: Littau, Prag, Příbram, Mściska, Tuchów: *Collegium C.Ss.R. ad S. Catharinae V.M. in Mościska 1899*, 16; AWPR-Tu, *Kronika klasztoru w Mościskach*, t. II, s. 250-253; B r a n d t, *Das Kloster*, s. 175.

<sup>12</sup> AWPR-Tu, *Kronika klasztoru w Mościskach*, t. II, s. 250-253; *Litterae Annales de Rebus Gestis Provinciae Austriacae Congregationis SS. Redemptoris Anno Salutis 1900*, Vien-

Ta seria prac stanowi apogeum działalności misyjno-rekolekcyjnej redemptorystów galicyjskich w Zagłębiu Ruhry, chociaż nie koniec. Po wyjeździe o. Janečka, w czerwcu do Bochum przybył ponownie o. Paweł Meissner, który w tym czasie wycofał się z wiceprowincji polskiej i powrócił do prowincji austriackiej (1897). Ponieważ posiadał kwalifikacje požądane przez władze niemieckie: był Niemcem i mówił po polsku (j. polski lepiej opanował dopiero w seminarium prowincji austriackiej w 1882 r.), bez problemów otrzymał nominację na duszpasterza Polaków w Zagłębiu Ruhry. Od Zarządu Generalnego Zgromadzenia otrzymał odpowiednie władze. Jako taki 21 czerwca 1900 r. miał w Bochum pierwsze kazanie po polsku<sup>13</sup>. Razem z o. Mannem tworzył dwuosobowy zespół duszpasterzy dla Polaków. By go powiększyć, władze dolnoniemieckiej prowincji redemptorystów w październiku 1902 r. wysłały do Galicji na naukę języka polskiego kolejnego Niemca, redemptorystę, o. Teodora Fischera (1871-1941), który z czasem stał się lubianym i zasłużonym duszpasterzem Polaków.

W klimacie polityki germanizacyjnej i asymilacyjnej posługa duszpasterska, jaką spełniali polscy redemptoryści dla Polaków w Westfalii, uległa ogromnemu ograniczeniu. Zły wpływ na duszpasterstwo dla Polaków imigrantów w Westfalii wywarły decyzje rektora klasztoru w Bochum, o. Andrzeja Hülsmana (1865-1928), który w 1907 r. utrudnił Polakom korzystanie z kościoła zakonnego, „polskiego kościoła”, i ograniczył dotychczasowe dojazdy „polskich” duszpasterzy do miejscowości, gdzie przebywali Polacy, wywołując tym zdziwienie biskupa i proboszczów. Swoją decyzję rektor uzasadniał małą liczbą ojców, którzy mogliby być do tego duszpasterstwa zaangażowani. Ci, którzy prowadzili działalność duszpasterską, byli przepracowani. Równocześnie oskarżył kler parafialny o niewystarczającą współpracę, a biskupa Paderborn o to, że za mało troszczy się o przygotowywanie kleru niemieckiego do duszpasterstwa wśród Polaków imigrantów. Rząd oskarżył o antypolską politykę. Owszem, rząd berliński bardziej myślał o germanizacji, o asymilacji etnicznej. Biskup Paderborn Wilhelm Schneider (1847-1909) w reakcji na te oskarżenia w 1908 r. polecił prowincjałowi redemptorystów, o. Adolfowi Brors, by wspólnota zakonna w Bochum powróciła do dawnego zaangażowania „polskich” duszpasterzy. Wobec tego rektor klasztoru w 1909 r. podjął

---

nae [b.r.w.], s. 74; Provinzial-Archiv der Redemptoristen in Wien, Abteilung XVII, Karton 15: Littau, Prag, Příbram, Mosciska, Tuchow: *Domus Moscicensis 1900*, s. 3; B r a n d t, *Das Kloster*, s. 175-176.

<sup>13</sup> B r a n d t, *Das Kloster*, s. 176; E. N o c u ń, *Misje parafialne redemptorystów polskich w latach 1886-1918*, Kraków 1998, s. 85-86.

starania o zgodę na powiększenie wspólnoty w Bochum, by mógł mieć do dyspozycji 15 kapłanów, w tym 6 dla duszpasterstwa polskiego. Jednakże brak dowodów, by życzenie biskupa zostało w pełni zrealizowane<sup>14</sup>. Autor tego duszpasterstwa nie rozwija szerzej, gdyż nie mieści się ono w podjętym temacie, a opracował je cytowany H. J. Brandt<sup>15</sup>.

Od roku 1901 praca duszpasterska dla Polaków w Westfalii, z centralą w Bochum, spoczywała przede wszystkim w rękach redemptorystów niemieckich: Pawła Meissnera, Henryka Manna, Teodora Fischera, Henryka Musshoffa (1866-1941), rektora w Bochum od 1909 r. W 1907 r. o. Fischer, ceniony przez Niemców i przez Polaków, został przeniesiony na inną placówkę, ale apostołat ojców Meissnera oraz Manna został w 1909 r. wzmocniony pracą nowych ojców: Franciszka Kleina (1878-1947) oraz Wenzela Weniga (1874-1933). Tak Niemcy stali się duszpasterzami Polaków w państwie pruskim. W latach dwudziestych i trzydziestych XX w. pracę duszpasterską wśród Polonii zarobkowej kontynuowali m.in. dwaj redemptoryści niemieccy: Teodor Fischer (1871-1941) i Paweł Porbadnik (1900-1975), z dużym poświęceniem i w bardzo trudnych warunkach. Władze niemieckie, zwłaszcza państwowe, nie chciały dawać paszportów księżom polskim, ale i kościelne były niechętne sprowadzaniu księży z Polski, jak pisze o. Porbadnik<sup>16</sup>.

Mimo ograniczeń niemieckich w następnych latach, ojcowie z Galicji i z odrodzonej Polski po 1900 r. jeszcze kilkakrotnie udawali się do Niemiec, także do Bochum, ale rozmiar ich działalności apostołskiej wyraźnie malał. Większym wydarzeniem była misja polsko-niemiecka w Bitterfeld, od 24 grudnia 1901 do 5 stycznia 1902, podczas której ojcowie: Pasur [Pazur] (1857-1931), Ślązak, Janeček i Władysław Stec (ur. 1870; wystąpił 22 marca 1902) wygłosili 32 kazania po polsku, gdyż katolicy Polacy stanowili 90% uczestników. Po tej misji dopiero w 1910 r. o. Karol Sobek (1873-1922), Ślązak, obywatel niemiecki, dokonał szybkiego objazdu kilku środowisk polskich w diecezjach Paderborn (Altastenberg) i Moguncja: Gross-Geran, Vilbel, Darmstadt, Engenthal i Büdingen<sup>17</sup>. W grudniu 1910 r. o. Feliks Krajewski (1865-1915) głosił

<sup>14</sup> Archiv des Hauses CSSR in Bochum, *Chronik des Redemptoristen-Kloster in Bochum*, Bd II (1899-1917), s. 111-141; B r a n d t, *Das Kloster*, s. 176-190.

<sup>15</sup> B r a n d t, *Das Kloster*, s. 175-199.

<sup>16</sup> P. P o r b a d n i k, *Nowoczesne duszpasterstwo wśród wychodźców polskich sezonowych w Niemczech*, „Chorągiew Maryi” 1933, s. 48-51, 82-85; interesująca relacja. Zob. też: J. Ś l i w a n s k i, A. W e i s s, *Z dziejów duszpasterstwa Polaków w Niemczech Zachodnich*, „Studia Polonijne” 1(1976), s. 140-141; B. K o ł o d z i e j, *Opieka duszpasterska nad wychodźcami polskimi do roku 1939*, Poznań 2003, s. 244-259.

<sup>17</sup> K o s i c k i, *Dzieje duszpasterstwa polskiego w Niemczech (1945-1986)*, s. [4-5].

rekolekcje w kościele Dominikanów w Berlinie dla robotników polskich<sup>18</sup>. Ostatnią misję przed drugą wojną światową na terenie Niemiec w kościele Redemptorystów w Bochum w 1931 r. przeprowadzili polscy ojcowie: Jan Hącia i Karol Szrant<sup>19</sup>.

Pracę dla Polaków podejmowano również na Górnym Śląsku, gdzie pod koniec XIX w. co najmniej połowa ludności mówiła po polsku. Wielkim wydarzeniem była misja w Opolu w 1895 r., w którym na 30 000 mieszkańców połowę stanowili Ślązacy, czujący się Polakami. Bardzo nieprzychylny tej misji był arcybiskup Wrocławia, kard. Jerzy Kopp (1837-1914), stąd jej proboszcz, ks. Wrzodak, o mało nie stracił swego stanowiska z powodu zaproszenia redemptorystów Polaków<sup>20</sup>. W wyniku takiej postawy kard. Koppa, w późniejszych latach na Śląsku Pruskim było tylko kilka prac, m.in. misje w Szczedrzyku (nad jez. Turawskim) w 1902 r., w Grabinie (pow. Biała) w 1910 r. oraz rekolekcje parafialne w Rybniku w 1914 r. (29 maja – 4 czerwca<sup>21</sup>). Dla nienarazania się władzom pruskim przynajmniej jeden misjonarz na tych pracach był obywatelem niemieckim, a więc ojcowie Meissner, Pasur, Marcinek czy Sobek.

Osobny okres stanowi I wojna światowa. Władze niemieckie po jej wybuchu wezwały kilku ojców i braci urodzonych w ich państwie do powrotu do ojczyzny. Braci wcielano do wojska jako żołnierzy, a księża mianowali kapelanami szpitali wojskowych lub obozów, w których internowano żołnierzy wrogich armii. Tak postąpiono m.in. z ojcami Karolem Sobkiem (1873-1922), Leonem Pyżalskim (1883-1974) i Zygmuntem Oberem<sup>22</sup>. Największą pracę wykonali dwaj pierwsi. Ojciec Sobek, odznaczony już złotym krzyżem z koronami za pracę w szpitalach wojskowych w Krakowie i troskę o groby zmarłych żołnierzy, wezwany przez władze pruskie, w 1917 r. został kapelanem szpitala wojskowego w Katowicach, gdzie korzystając z wolnego czasu, pro-

<sup>18</sup> *Litterae Annales de Rebus Gestis Provinciae Polonicae... Anno Salutis 1910*, s. 67; W. S z o ł d r s k i, *Redemptoryści w Polsce*, mps w: AWPR-Tu, cz. III/1, s. 29-30 (biogram o. Feliksa Krajewskiego).

<sup>19</sup> *Litterae Annales de Rebus Gestis... 1910*, s. 40; B r u d z i s z, *Redemptoryści polscy*, s. 179-180; B r a n d t, *Das Kloster*, s. 136-138, 140-146, 158-175. Opis misji w Bochum pt. *Misja polska w Westfalii od 8 do 18 XI 1931* znajduje się w „Chorągiew Maryi” 28(1932), s. 37-40.

<sup>20</sup> B r u d z i s z, *Redemptoryści polscy w służbie Kościoła w ostatnim stuleciu*, s. 176.

<sup>21</sup> S z o ł d r s k i, *Redemptoryści w Polsce*, cz. II, s. 137; N o c u ń, *Misje parafialne*, s. 287.

<sup>22</sup> *Litterae Annales de Rebus Gestis Provinciae Polonicae Congregationis SS. Redemptoris ab anno 1911 ad 1918*, Cracoviae 1920, s. 4-6; *Litterae Annales de Rebus Gestis ... ab anno 1918 ad 1927*, Cracoviae [b.r.w.], s. 7-9, 78-83.

wadził także rekolekcje dla Polaków w okolicznych parafiach (około 20)<sup>23</sup>. Ojciec Pyżalski wezwany przez władze pruskie, w 1916 r. został kapelanem wojskowym internowanych żołnierzy, pochodzących z armii rosyjskiej, rozmieszczonych w rejonie Rewir, Bingen i Saarbrücken<sup>24</sup>.

## II. „DIPISI” DUSZPASTERZUJĄ WŚRÓD „DIPISÓW”

Zakończenie drugiej wojny światowej, wyzwolenie ludności z obozów koncentracyjnych, z obozów pracy, z więzień i z gospodarstw rolnych, czyli ludności różnych narodowości, „wysiedlonej” („dipisi” – *Displaced Persons*) przez Niemców z krajów ojczystych do Niemiec, stworzyło ogromne problemy polityczne, ekonomiczne, społeczne i religijne. Ludność tę na okres przejściowy lokowano w halach fabrycznych, koszarach bądź szkołach. Zaopatrzeniem w żywność, bieliznę i ubrania zajmowała się UNRRA. Organizacją życia religijnego, a także oświatą, zajęli się duchowni, przede wszystkim ci uwolnieni z obozu w Dachau. Wśród nich było trzech redemptorystów: Jan Szymaszek (1901-1989), Tadeusz Tybor (1911-1946) i Waław Pilarczyk (1909-1996). Dwaj pierwsi należeli do wspólnoty toruńskiej i po wybuchu wojny, w pierwszych dniach września, uciekli z Torunia i zatrzymali się u znajomego proboszcza w Konecku, w pobliżu Aleksandrowa Kujawskiego, i tam 26 października 1939 r. zostali aresztowani razem z proboszczem. Następnie poprzez Aleksandrów Kujawski, Świecie, Górną Grupę, Stutthof (8 lutego 1940), Sachsenhausen, 14 grudnia 1940 r. dostali się do Dachau<sup>25</sup>. Do nich dołączył o. Waław Pilarczyk, aresztowany w Zamościu 16 stycznia

<sup>23</sup> Archiwum klasztoru w Krakowie, *Kronika Domu Zgromadzenia Najśw. Odkupiciela [...] w Krakowie*, t. II (1914-1924), s. 158-169 (tekst o. Sobka); *Litterae Annales de Rebus Gestis Provinciae Polonicae Congregationis SS. Redemptoris ab Anno 1911 ad 1918*, s. 14.

<sup>24</sup> Archiwum klasztoru w Krakowie, *Kronika Domu Zgromadzenia Najśw. Odkupiciela [...] w Krakowie*, t. II (1914-1924), s. 68-74 (tekst o. Pyżalskiego); *Litterae Annales de Rebus Gestis Provinciae Polonicae Congregationis SS. Redemptoris ab Anno 1911 ad 1918*, s. 15.

<sup>25</sup> W. P i l a r c z y k, *Śmierć i pogrzeb śp. O. Tadeusza Tybora (†2 VI 1946)*, rkps w: AWPR. Warszawa [dalej cyt.: AWPR-Wa], *Akta personalne*, nr 103/Ch: Tybor, s. 9; M. S a d o w s k i, *Redemptoryści polscy w latach 1939-1945*, Kraków 2005, s. 366-367; W. J a c e w i c z, J. W o ś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939-1945*, z. 5, Warszawa 1981, s. 397-398; J. W. W y s o c k i, *Martyrologia duchowieństwa w obozie koncentracyjnym Stutthof*, w: *Kościół katolicki na Ziemiach Polski w czasie II wojny światowej*, t. X, *Materiały i studia*, z. 5, pod red. F. Stopniaka, Warszawa 1981, s. 325, 326; M. B r u d z i s z, *Martyrologium redemptorystów polskich* [art. oddany do druku].

tegoż roku, wkrótce przewieziony na Zamek w Lublinie, a 28 maja do Dachau, gdzie otrzymał numer 48092<sup>26</sup>.

Długie lata udruki obozowej skończyły się 29 kwietnia 1945 r. W pierwszym planie hitlerowskim więźniowie mieli być wywiezieni, a w drugim – spaleni tego wieczora wraz z całym obozem. Realizację tego planu przewidziano na godz. 21<sup>00</sup>. Amerykanie przybyli niespodziewanie około 17<sup>00</sup> i w zachowanych aktach odkryli niemiecki zamiar. Więźniowie, głównie kapłani, byli przekonani, że ich uwolnienie jest dziełem św. Józefa, do którego wcześniej rozpoczęli nowennę i ukończyli właśnie tego dnia. Zanim wyzwoleni mogli opuścić obóz, zostali poddani miesięcznej kwarantannie pod opieką lekarzy. Dotychczasowych obozowiczów ewentualnie zwolnionych z fabryk niemieckich i z przymusowej pracy, m.in. u bauerów, umieszczano w tymczasowych obozach, skąd w zasadzie winni byli powracać do własnych krajów. Wszystkich nazwano „dipisami”, ludźmi „przymusowo przesiedlonymi” – wysiedlonymi przez Niemców z krajów ojczyrstych do Niemiec, do obozów i przymusowej pracy. Pracę duszpasterską wśród tej kategorii ludzi podjęli kapłani, dotychczasowi łągiernicy, także „dipisi”. Ksiądz K. Kosicki dał szeroką panoramę tej działalności<sup>27</sup>, której fragment próbuje przybliżyć zainteresowanym ten punkt.

---

<sup>26</sup> Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie, WG. Dz. IV. 12. *Prześladowanie duchowieństwa i ludności cywilnej w czasie okupacji niemieckiej /wysiedlenia, obozy koncentracyjne/ 1939-1944 [1971]*, k. 176, Bischöfliches Ordinariat, 22 Dezember [1943], Nr 3712/43: *Verzeichnis der röm.kath. Priester der Diözese Lublin, die sich im Konzentrationslager in Deutschland befinden*, Pos. 27: Pilarczyk Waclaw, Pfarr. 12.9.1909 Gef. Nr 48042 Bl. 15 Dachau, K. 3. Według tego dokumentu o. Pilarczyk posiada numer obozowy 48042, a według kolejnego dokumentu z 16 marca 1944 – nr 48092. Zob. k. 179: Kuria Biskupia w Lublinie, dn. 16 marca 1944: *Spis Księży przebywających w obozach (Konzentrationslager-Deutschland)*, poz. 24. Pilarczyk Waclaw Nr. 48092. Bl. 15. Dachau K. 3; J a c e w i c z, W o ś, *Martyrologium*, s. 396. – Wszystkich trzech wymienia E. Weiler, *Die Geistlichen in Dachau sowie in anderen Konzentrationslagern der Gefängnissen*, Mödling [1971], s. 522, 660, 676.

<sup>27</sup> Życie duchownych w niemieckich obozach zagłady, ich maltretowanie przez władze obozowe, wyniszczanie, mordowanie, prowadzone na nich doświadczenia medyczne, a także ich życie religijne oraz ich bohaterstwo – zob.: L. B i e l e r z e w s k i, *Ksiądz nie zostaje sam. Wspomnienia*, wyd. 3, Poznań 1984; S. B i s k u p s k i, *Księża polscy w niemieckich obozach koncentracyjnych*, Londyn 1946; K r u s z y Ń s k i, *Jasne promienie w Dachau*, wyd. 2, Poznań 1985, s. 15-219, 329; H. M. M a l a k, *Klechy w obozach śmierci*, wyd. 3, Lublin–Józefów: Wydawnictwo RETRO 2004. Odnośnie do wyzwolenia obozu w Dachau zob. m.in.: A. U r b a Ń s k i, *Znamiona szczególnej taski w fakcie uwolnienia więźniów obozu śmierci w Dachau, w dniu 29 IV 1945*, „Ateneum Kapłańskie” 63(1971), t. 76, z. 3-4 (374-375), s. 15-28; M. P s z o n, *Dachau*, „Tygodnik Powszechny” 29(1973); J. T. R o m a n i u k, kapucyn, *Będę składać ofiarę dziękczynną*, w: *W służbie pokoju i dobra*, praca zbior. pod red. R. Prejsa OFMCap, Warszawa 2002, s. 478-480. O pracy duszpasterskiej wśród „dipisów” zob.: K o s i c k i, *Duszpasterstwo wśród Polaków w Niemczech w latach 1945-1950*, s. 54-55, 78-216. Szerokiej panoramy dusz-

## 1. O. SZYMASZEK PROBOSZCZEM I DZIEKANEM W OŚRODKU SOMME-KASERNE I INFANTERIE-KASERNE W AUGSBURGU

Wymienionych redemptorystów, jako jednych z pierwszych kapłanów, 7 czerwca 1945 r. zabrał z obozu przejściowego we Freimann o. John Schulz (1905-1982), kapelan armii amerykańskiej, redemptorysta, i następnego dnia przedstawił ich biskupowi Augsburga, Józefowi Kumpfmüllerowi, który 14 tego samego miesiąca utworzył „Curatia Augustana pro Polonis” i mianował o. Jana Szymaszka „curatusem” – proboszczem Polskiego Ośrodka Cywilnego w Augsburgu. Jego bazą były budynki koszar Somme-Kaserne, w których już przebywało około 4300 Polaków. Biskup Józef Feliks Gawlina (1892-1964), 5 czerwca 1945 r. mianowany przez Piusa XII ordynariuszem wszystkich Polaków w Niemczech i Austrii, Augsburg odwiedził dopiero 13 lipca 1945 r. i wówczas udał się do biskupa Kumpfmüllera, by go poinformować, że zgodnie z decyzją papieża Piusa XII przejmuję polski Ośrodek Duszpasterski pod swoją administrację. Ojciec Szymaszek wraz z wiernymi i dziećmi już zorganizowanej szkoły zgotował swemu nowemu ordynariuszowi bardzo uroczyste przyjęcie<sup>28</sup>. Po ponad roku, 1 października 1946 r., dotychczasowy proboszcz został mianowany dziekanem nowo utworzonego dekanatu augsburskiego. Od tej wizyty wszystkie władze i instrukcje duszpasterskie przychodziły do niego z kurii biskupiej dla Polaków w Niemczech. Ta, otwarta 30 lipca 1945 r. we Freimannie koło Monachium, już 21 sierpnia została przeniesiona do Frankfurtu nad Menem z racji bardziej centralnego położenia w trzech strefach okupacyjnych, amerykańskiej, angielskiej i francuskiej. To do niej na podstawie instrukcji z 30 lipca 1945 r. należało wysyłać okresowe sprawozdania z działalności duszpasterskiej oraz odpisy ksiąg metrykalnych. Te ostatnie należało także przekazywać do parafii niemieckiej, na terenie której znajdowała się siedziba duszpasterstwa polskiego<sup>29</sup>.

---

pasterstwa młodzieży dostarcza praca: A. N a d o l n y, *Opieka duszpasterska nad dziećmi i młodzieżą polską na terenie Niemiec Zachodnich w latach 1945-1965*, Lublin 1980; J. G a w l i n a, *Wspomnienia*, opracował i przypisami opatrzył J. Myszor, Katowice 2004, s. 341-371; M a n d z i u k, *Dzieje duszpasterstwa polskiego w Niemczech*, s. 25-34.

<sup>28</sup> Archiwum Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech [dalej cyt.: ArPMK-N], Obozy, teka 227 „AU”, plik „Augsburg”, s. 1-2: J. S z y m a s z e k, *Ośrodek Polski w Augsburgu. Sprawozdanie za rok 1945*, sporządzone 3 stycznia 1946; P i l a r c z y k, *Śmierć i pogrzeb śp. O. Tadeusza Tybora*, s. 11; S a d o w s k i, *Redemptoryści polscy w latach 1939-1945*, s. 372-374; K o s i c k i, *Dzieje duszpasterstwa polskiego w Niemczech (1945-1986)*, s. [6-13].

<sup>29</sup> „Wiadomości Urzędowe Biskupa Ordynariusza dla Polaków w Niemczech” 2(1946), nr 9, s. 3; A. N a d o l n y, *Organizacja duszpasterstwa polskiego na terenie Niemiec Zachodnich 1945-1950*, „Studia Polonijne” 2(1977), s. 297-298; ArPMK-N, *Obozy [Ośrodki duszpasterskie]*,

Podejmując się duszpasterstwa w Augsburgu, trójka redemptorystów na kaplicę wybrała ujeżdżalnię koni, a o. Tadeusz Tybor w krótkim czasie przygotował ją wraz z zakrystią oraz zaopatrzył w najpotrzebniejszy sprzęt, otrzymany w augsburskiej kurii biskupiej. Szat liturgicznych i sprzętu dostarczył także ks. Hugon Schmitz z Bühl. W dniu 10 czerwca 1945 r. celebrowano w niej pierwszą mszę św. z udziałem prawie wszystkich mieszkańców Ośrodka. W ciągu jesieni musiano jednak w kolejnych koszarach przygotować nową kaplicę, „skromną ale gustowną”, do której wprowadzono się na Boże Narodzenie.

Ponieważ pole pracy było bardzo wielkie, poproszono w obozie przejściowym we Freimannie o dodatkowych kapłanów, i 14 czerwca przybyli Piotr Beściak, Edmund Chart oraz Zygmunt Rutkowski, wszyscy pochodzący z diecezji łódzkiej. Ojciec Szymaszek, proboszcz, był kierownikiem pracy duszpasterskiej w Somme-Kaserne, ponadto opiekował się kompanią wartowniczą w Augsburgu (Flack-Kaserne, ok. 400 żołnierzy) i cywilnym szpitalem – Servatius-Stift (ok. 100 Polaków). W pracy w kaplicy Somme-Kaserne pomagali mu o. Tybor i ks. Chart. Ojciec Pilarczyk jako prefekt objął nauczanie religii w otwartej szkole, a ks. Beściak prowadził kancelarię. Na jej użytek bardzo szybko wydrukowano formularze aktu urodzenia i chrztu, protokołów przedślubnych i zaślubionych, przysięgi stwierdzającej chrzest i stan wolny, a także formularze dla sprawozdań okresowych wysyłanych do polskiej kurii biskupiej. Ten zespół bardzo szybko uległ redukcji, gdyż odkrywane lub świeżo powstające polskie obozy „dipisów” poszukiwały duszpasterzy. Do Dillingen i Lauingen (3000 ludzi), gdzie od kilku dni pracowali księża Kazimierz Klewicz i Franciszek Bielicki, gdy pierwszy uległ wypadkowi samochodowemu, na zastępstwo wysłano o. Tadeusza Tybora. 7 lipca ks. Edmund Chart został skierowany do Bobingen (600 osób), a o. Wacław Pilarczyk 28 lipca do odległego Unterfahlheim<sup>30</sup>.

Rozpoczętą pracę duszpasterską zdezorganizowali Amerykanie w lipcu, wywożąc część obozowiczów do Coburga i zakładając nowy obóz w Infanterie-Kaserne, w którym 27 lipca 1945 r. o. Szymaszek utworzył nowy Ośrodek Duszpasterski dla reszty Polaków z Somme-Kaserne oraz dowożonych z Turynii. Teraz cała praca duszpasterska, praktycznie rozpoczynana od nowa, spoczywała na barkach o. Szymaszka i ks. Piotra Beściaka, okresowo wspo-

---

teka 227, [Pismo] Kurii Biskupiej dla Polaków w Niemczech, L 2590/46 z 14 sierpnia 1946 nazywa o. Jana Szymaszka dziekanem i duszpasterzem Ośrodka Polskiego Augsburg.

<sup>30</sup> ArPMK-N, *Obozy [Ośrodki duszpasterskie]*, teka 227: S z y m a s z e k, *Ośrodek Polski w Augsburgu. Sprawozdanie za rok 1945*, s. 1-2.

maganych przez księży Zygmunta Rutkowskiego i Dobromira Ziarniaka (13 lipca – 5 grudnia 1945), który był równocześnie zaangażowany przez kurię biskupią we Freimannie w wydanie katechizmu, co rzeczywiście zrealizował w 1945 r. w Augsburgu. Dwa następne nakłady ukazały się staraniem o. Jana Szymaszka.

Zmniejszony personel duszpasterski w Augsburgu miał znacznie więcej pracy duszpasterskiej, a ta została zorganizowana następująco. Ojciec Szymaszek był w Infanterie-Kaserne nie tylko głównym duszpasterzem jako proboszcz, ale dojeżdżał także do ośrodka polskiego w Meringu; ks. Beściak oprócz pracy w kaplicy był katechetą z otwartej szkole podstawowej i na kursach dokształcających; ks. Dobromir Ziarniak (z archidiecezji gnieźnieńskiej) objął duszpasterstwo w szpitalu Servatius-Stift. Po jego wyjeździe do strefy francuskiej i tę posługę objął o. Szymaszek, odprawiając w nim msze święte w niedziele i święta.

Program duszpasterski w Infanterie-Kaserne był następujący: w niedzielę mszę św. dla dzieci i harcerzy odprawiano o godz. 9<sup>00</sup>, a o 10<sup>00</sup> dla ogółu wiernych tak zwaną sumę. W szpitalu cywilnym dla „dipisów”, czyli w Servatius-Stift, w niedziele i święta mszę świętą celebrował ks. Ziarniak, a po jego wyjeździe sam proboszcz. W dni powszednie były dwie msze św., o 7<sup>30</sup> i o 8<sup>00</sup>. W ramach nabożeństw w niedziele były zasadniczo nieszpory o 17<sup>00</sup>, natomiast w dni powszednie wieczorem o 19<sup>00</sup> odprawiano „nabożeństwo”, na które składało się m.in. odmawianie cząstki różańca. W wielkim poście, w maju, czerwcu i październiku zachowywano polskie zwyczaje. Codziennie posługiwano w sakramencie pojednania. Szybko zorganizowano również żywy różaniec, w którym udział brały wszystkie stany. Ta praktyka cieszyła się dużym uznaniem, skoro pod koniec 1945 r. działało 13 róż. Szczególną troską otaczano dzieci i młodzież. Liczne dzieci zaczęto przygotowywać do Pierwszej Komunii św. już w Somme-Kaserne, ale skutkiem likwidacji tego ośrodka pracę rozpoczęto od nowa w Infanterie-Kaserne. Tu do Pierwszej Komunii św. 23 września 1945 r. przystąpiło 47 dzieci, przygotowanych przez ks. Beściaka<sup>31</sup>. W sierpniu tego roku obydwaj duszpasterze zorganizowali rekolekcje dla rodziców, młodzieży żeńskiej oraz męskiej, trwające po trzy dni. Ojciec Szymaszek codziennie odwiedzał chorych żołnierzy niemieckich polskiego pochodzenia w szpitalu wojskowym, w którym oprócz posługi duchowej pomagał więźniom w załatwianiu różnych spraw cywilnych. Od początku duszpasterstwa działał chór, który zorganizował i prowadził o. Szy-

<sup>31</sup> Tamże, s. 1, 3-4.

maszek. Do tej pracy był przygotowany w latach przedwojennych poprzez odpowiednie studium i prowadzenie śpiewu w małym seminarium redemptorystów w Toruniu. Ten chór uświetniał uroczystości kościelne oraz opłatek, m.in. dla chorych.

Od dnia objęcia ośrodka zgłaszały się liczne pary oczekujące możliwości zawarcia katolickiego małżeństwa, czego nie mogły uczynić w warunkach niewolniczego życia w Niemczech. Dla pierwszej grupy liczącej prawie 100 par zorganizowano tygodniowy kurs przygotowawczy. Pierwsze śluby pobłogosławiono 28 czerwca, a do 27 lipca 1945 r. łącznie 158 par. Od 27 lipca do 31 grudnia tego roku jeszcze 79. Ponadto do wejścia do Kościoła katolickiego do 27 lipca 1945 r., czyli jeszcze w Somme-Kaserne, przygotowano i przyjęto 25 osób należących dotąd do Kościoła prawosławnego. Od początku Ośrodka funkcjonowała także szkoła pięcioklasowa (200 dzieci), w której początkowo religii uczył ks. Beściak. Istniało także przedszkole, do którego uczęszczało 50 dzieci<sup>32</sup>.

Stan osobowy w obozach był płynny. Jedni wyjeżdżali, z zasady do Polski, a nowych dowożono. Amerykanie różnymi sposobami nakłaniali także Polaków do powrotu do kraju, w tym celu przenosili ich do kolejnych obozów, by im obrzydzić życie obozowe i nakłonić do wyjazdu. Pod koniec kwietnia 1946 r. przebywało w nim 2100 rzymskich katolików, 52 grekokatolików, 33 prawosławnych i 3 ewangelików. Oprócz wymienionych byli jeszcze chorzy w Servatius-Stift (ok. 50), obozowicze w podobozie „Kukułka” (150) oraz kompanie wartownicze (ok. 320 osób). Trzy miesiące później, w ostatnich dniach lipca rzymskich katolików było 1700, natomiast grekokatolików 160, a prawosławnych 40. Płynność obozowej ludności sprawiała, że trudno było planować trwałe program duszpasterski. Była to bardziej doraźna posługa religijna. Dbano jednak o życie religijne tej ciągle zmieniającej się ludności. Kazania były poświęcone Dekalogowi lub tylko komentarzowi do Ewangelii. Czasem czytano list bpa Gawliny. Gdy w kwietniu 1946 r. wyjeżdżało do Polski 100 osób, głównie rodzin, przed ich wyjazdem zorganizowano sakrament pojednania, mszę i komunię św., z czego ogół wyjeżdżających skorzystał. Płynność mieszkańców nie zmniejszała się w 1947 r. Wyjazd do Polski 200 osób w czerwcu nie miał większego znaczenia, gdyż na ich miejsce przybyło tyle samo ze zlikwidowanego obozu Hindenburg-Kaserne, zresztą nie na długo, gdyż jego funkcjonowanie wznowiono w październiku. Wówczas w obydwu obozach przebywało 1500 rzymskich katolików, 300

---

<sup>32</sup> Tamże, s. 3-4.

grekokatolików i 50 prawosławnych, a ponadto 500 żołnierzy w kompaniach wartowniczych. W listopadzie przybył jeszcze trzeci obóz, „Messerschmitt”, a z nim trzecia kaplica. Teraz dwaj duszpasterze musieli obsługiwać prawie 3000 osób, pokaleczonych psychicznie i moralnie, co stanowiło bardzo wielki wysiłek. Sprawozdawca duszpasterski, o. Szymaszek, od początku bardziej ceniał Polaków z Kresów Wschodnich.

Dane za miesiąc kwiecień 1946 ujawniają, że życie religijne było dosyć intensywne. Świadczą o tym: 850 komunii, spowiedź w 75%, codzienne pacierze o 19<sup>30</sup>, w piątki Droga Krzyżowa, a w kazaniach mówiono o sakramencie pokuty i przygotowaniu do niego<sup>33</sup>. Sprawozdanie za czerwiec m.in. informuje o celebrowaniu mszy w niedzielę w Infanterie-Kaserne o 9<sup>00</sup> i 10<sup>30</sup>, w „Kukułce” o 11<sup>00</sup>, a w kompaniach wartowniczych o 10<sup>00</sup>. W tym czasie w ośrodku duszpasterskim Infanterie-Kaserne pracowało trzech kapłanów: o. Szymaszek, ks. Beściak i krótko o. Pilarczyk, po likwidacji obozu w Hindenburg-Kaserne (10 czerwca) oraz ponownie od 28 grudnia 1946 przez cały rok następny, a może i część 1948, dopóki nie został zaangażowany w Gablingen. W dnię powszednie celebrowano o 7<sup>30</sup>, o 8<sup>00</sup> i o 8<sup>30</sup>. Zorganizowano także procesję do czterech ołtarzy w Boże Ciało oraz codzienne wieczorne nabożeństwo do Serca Pana Jezusa. Sprawozdanie za lipiec niewiele różni się od poprzedniego. Jedynie wieczorem zamiast nabożeństwa do Serca Pana Jezusa odmawiano różaniec<sup>34</sup>.

Chociaż obóz w Infanterie-Kaserne w 1947 r. został przekształcony w obóz repatriacyjny (Resettlement-Center), to jednak nadal przebywali w nim tak zwani stali mieszkańcy, którzy czekali na inne możliwości zorganizowania sobie życia niż powrót do ojczystego kraju. Stałych mieszkańców łatwiej było objąć systematyczną pracą duszpasterską aniżeli emigrujących, którzy, przymuszani do wyjazdu do Polski, przyjeżdżali na krótko. Ci ostatni byli zgorzkniali. Zgorzkniali i zbuntowani byli także członkowie rozwiązanych we wrześniu kompanii wartowniczych, w których warunki życia nie były złe. O ruchu ludności w obozach w Augsburgu świadczą transporty odjeżdżające do Polski. Od jesieni 1946 do końca roku 1947 odjechało ich 48, a każdy zabierał przeciętnie 300 osób, co daje około 15 000 wyjeżdżających. Wśród nich znaczny procent stanowili Ślązacy – żołnierze niemieccy, Ślązacy

<sup>33</sup> ArPMK-N, *Obozy [Ośrodki duszpasterskie]*, teka 227: S z y m a s z e k, *Sprawozdanie za okres 1.1.–1.5. 1946*; tamże, *Sprawozdanie duszpasterskie za miesiąc kwiecień 1946*.

<sup>34</sup> ArPMK-N, *Obozy [Ośrodki duszpasterskie]*, teka 227: S z y m a s z e k, *Sprawozdanie duszpasterskie za miesiąc czerwiec 1946* oraz *Sprawozdanie duszpasterskie za miesiąc lipiec 1946*.

– cywile, którzy uciekli przed frontem radzieckim w 1945 r., Polacy, którzy jeszcze przebywali w miastach i wioskach, wywiezieni na roboty, a także Żydzi<sup>35</sup>.

Liczba stałych mieszkańców w ciągu roku 1947 wynosiła od 1100 do 1500. Z tych około 40% stanowiła ludność zza Bugu i ta pod względem religijno-moralnym prezentowała się dobrze: „Prawie wszyscy praktykujący, religijni, dający się prowadzić drogą uczciwą”. Była i tak zwana „inteligencja”, za którą podawali się stolarze, murarze i ślusarze, podszywający się pod inżynierów. Ci prezentowali niską formację ogólnoludzką i moralność pozostawiającą wiele do życzenia. Nie lepiej było z młodzieżą. W takim środowisku i z takim środowiskiem w 1947 r. musieli pracować ojcowie Szymaszek i Pilarczyk. W niedzielę w Infanterie-Kaserne msze celebrowano – jak dotąd – o 9<sup>00</sup> dla dzieci i o 10<sup>30</sup> dla starszych, w Gablingen, w dwóch koszarach (do 29 września), oraz organizowano nabożeństwa w szpitalu dla około 100 Polaków i w więzieniu. Ponadto raz w miesiącu odwiedzali polskie wspólnoty w odległych Memmingen (80 km) i Kempen (110 km). W ciągu tygodnia o. Pilarczyk uczył dzieci religii w szkole, po dwie godziny w każdej klasie. Przynajmniej one były spragnione wiedzy religijnej. Dla nich też zorganizowano wczasy w ośrodku wypoczynkowym. Ten fakt świadczy o trosce o młode pokolenie, gdyż starsze, łącznie z duszpasterzami (także „dipisami”), żyło w trudnych warunkach materialnych<sup>36</sup>.

Już w 1947 r. funkcjonowanie obozów dobiegało końca. Także liczba kapłanów ulegała zmniejszaniu, wyjeżdżających nie tylko do polski, ale emigrujących do różnych krajów razem z wiernymi. Duszpasterstwo w latach 1948-1950 coraz bardziej ograniczało się do Polaków żyjących poza obozami. Ojciec Szymaszek, zwłaszcza w 1949 i 1950 r. był zdany na własne siły, gdyż o. Pilarczyk pracował głównie w Gablingen. Pod koniec 1949 r. obydwaj starali się o wyjazd. Ojciec Szymaszek do Danii, a o. Pilarczyk do wiceprowincji polskiej w Argentynie. Obydwaj pod koniec wiosny 1950 opuścili Niemcy, po dłuższych pertraktacjach z Zarządem Generalnym i konsulatami odpowiednich krajów<sup>37</sup>.

---

<sup>35</sup> ArPMK-N, *Obozy [Ośrodki duszpasterskie]*, teka 227: S z y m a s z e k, *Sprawozdanie roczne z Obozu Infanterie-Kaserne w Augsburgu [1947]*, s. 1.

<sup>36</sup> Tamże, s. 1-3.

<sup>37</sup> Archivum Generale Historicum CSsR w Rzymie, Zespół: Provincialia, XVII Prov. Polonica, H. Personalia, 2. Litterae sodalium: Listy O. Generała do Szymaszka i Pilarczyka, 4 i 11 stycznia 1950 i odwrotnie, 7 i 14 stycznia 1950 r.

## 2. WĘDRUJĄCY DUSZPASTERZ – O. WAĆLAW PILARCZYK

W obozie w Unterfahlheim, odległym 75 km od Augsburga, w maju i czerwcu przebywało około 1600 Włochów, kilku Rosjan oraz kilku Ukraińców. Gdy Włosi zaczęli wyjeżdżać, ich miejsce zajmowali coraz liczniejsi Polacy. Początkowo uczęszczali na „włoskie” msze święte, które przyciągały także pięknym śpiewem Włochów. Już od początku lipca zaczął do nich dojeżdżać o. Waćław Pilarczyk, a 28 lipca 1945 r., na polecenie proboszcza o. Szymaszka, osiadł tam na stałe, gdyż dojeżdżanie było zbyt uciążliwe. Jego dziełem było zorganizowanie autonomicznego Ośrodka Duszpasterskiego z własnymi księgami metryk. Mimo wielkich trudności szybko urządził kaplicę, w czym pomogli mu redemptoryści niemieccy z klasztoru w Günzburgu i siostry z tamtejszego St. Josephsheim. W niedziele msze św. były o godz. 8<sup>00</sup> i 10<sup>30</sup>, a po południu nieszpory o 17<sup>00</sup>. W dni powszednie mszę św. odprawiano o 8<sup>00</sup> rano, a wieczorem o 20<sup>00</sup> odmawiano wspólne pacierze z wiernymi. Udział w niedzielnej mszy św. sięgał 85% stanu obozu. W świeżo otwartej podstawowej szkole, w której wyróżniała się nauczycielka Eugenia Zemlowa, o. Pilarczyk rozpoczął katechezę, a święto Wniebowzięcia Matki Bożej o. Pilarczyk uczcił w szczególny sposób, organizując dla poszczególnych stanów spowiedź i generalną komunię św., poprzedzane dwoma naukami. Szczególnie uroczyście celebrował mszę św., a ponadto przygotował specjalną akademię dla uczczenia 25 rocznicy zwycięstwa nad Rosjanami pod Warszawą. W dniu 1 września miało miejsce nabożeństwo żałobne za poległych polskich żołnierzy. Wieczorem, przy ognisku zorganizowanym przez harcerzy, po wstępnym przemówieniu o. Pilarczyka obozowicze wspominali swoje przeżycia z pobytu w obozie czy innych miejscach represji lub pracy. Dobrze funkcjonowała służba zdrowia, w której wyróżniało się dwoje sanitariuszy z Wojska Polskiego, wspomaganych przez UNRRA i ambulans z Günzburga. Na początku września 1945 r. obóz liczył 518 Polaków oraz 10 osób z Rosji i Ukrainy. Zdecydowaną przewagę miała ludność wiejska, która przed wyzwoleniem pracowała u niemieckich gospodarzy. „Inteligencja” stanowiła znikomy procent<sup>38</sup>.

---

<sup>38</sup> ArPMK-N, *Obozy [Ośrodki duszpasterskie]*, teka 227, plik „Augsburg-Unterfahlheim”: W. P i l a r c z y k, *Polish D.P. Camp Unterfahlheim a/D bei Neu-Ulm, 10. IX. 45; t e n ż e, Polski Ośrodek Cywilny Unterfahlheim. Sprawozdanie duszpasterskie nr 2, 15 października 1945*. Ojciec Szymaszek w swoim „Sprawozdaniu za rok 1945” podaje, że o. Pilarczyk już 28 czerwca udał się na stałe do Unterfahlheim. Zob. S z y m a s z e k, *Sprawozdanie za rok 1945*, s. 2.

Dobrze funkcjonujący ośrodek duszpasterski w Unterfahlheim o. Pilarczyk, na żądanie armii amerykańskiej, musiał 25 września 1945 r. opuścić wraz z 485 osobami i przenieść się do nowo organizowanego obozu w samym Augsburgu, w Hindenburg-Kaserne, w pobliżu Infanterie-Kaserne. Nowy ośrodek znajdował się w stanie ruiny, „bez drzwi i okien”, „przez bomby mocno uszkodzony” – jak zanotował o. Pilarczyk. Dalszej dewastacji dokonali Włosi i Jugosłowianie. Warunki mieszkalne poprawiły się dopiero w listopadzie, gdy wstawiono okna i drzwi, a dach pokryto papą. W tym samym czasie również wyżywienie uległo poprawie. W październiku do Hindenburg-Kaserne przybyła część Polaków z obozu w Rain Am Lech, którymi dotąd opiekował się miejscowy proboszcz, ks. Józef Zeitlmeir, nauczywszy się niezłe języka polskiego. W ostatnim dniu 1945 r. roku obóz liczył 859 osób<sup>39</sup>.

Początkowo, we wrześniu i październiku, pracę duszpasterską w Hindenburg-Kaserne o. Pilarczyk prowadził razem z ks. Edmundem Chartem (który na początku grudnia wyjechał do strefy francuskiej). Obydwaj zadbali o dobre urządzenie kaplicy w dotychczasowej stajni, pozostawiając żłoby, które w Boże Narodzenie nabrały właściwego znaczenia. Początkowo kierownikiem ośrodka był ks. Chart, a od 28 października 1945 r. o. Pilarczyk. Obydwaj zorganizowali rekolekcje dla obozowiczów. Dla małżonków w dniach 25-28 października prowadził o. Szymaszek, proboszcz z Infanterie-Kaserne, dla młodzieży męskiej w dniach 29 października – 1 listopada rekolekcje prowadzili ks. Chart i o. Pilarczyk, a dla żeńskiej (w tym samym czasie) – ks. Piotr Beściak. Wielkim wydarzeniem w tym ośrodku była Pierwsza Komunia św. 40 dzieci 11 listopada 1945 r., do której o. Pilarczyk przygotował nie tylko dzieci, ale i rodziców. W organizowaniu tej uroczystości uczestniczyły dzieci z sąsiedniej Infanterie-Kaserne, które przygotowały odpowiednie pieśni i recytacje<sup>40</sup>.

Program mszy św. i różnych nabożeństw w tej kaplicy był następujący: w niedzielę o 9<sup>00</sup> msza św. cicha, a o 11<sup>00</sup> suma z kazaniem; w dzień powszedni msza św. o 8<sup>30</sup>, a wieczorem o 19<sup>00</sup> nabożeństwo. Udział wiernych we mszach św. niedzielnych wynosił do 70%. Odbывały się także nabożeństwa pierwszego piątku, różańcowe z licznym udziałem wiernych oraz za zmarłych w wigilię Dnia Zadusznego. Ojciec Pilarczyk w tym dniu zorganizował procesję na cmentarz Pfersee wspólnie z mieszkańcami obozu Infante-

---

<sup>39</sup> ArPMK-N, *Obozy [Ośrodki duszpasterskie]*, teka 227, plik „Augsburg”: W. P i l a r c z y k, *Polski Ośrodek Cywilny Augsburg, Koszary Hindenburga (Hindenburg-Kaserne). Sprawozdanie z działalności duszpasterskiej za okres 5 VIII - 31 XII 1945*, s. 1-4.

<sup>40</sup> Tamże, s. 5-6. W Archiwum Rektoratu zachowało się zdjęcie.

rie-Kaserne. Udział obozowiczów z obydwu obozów był prawie kompletny i stał się wielką manifestacją religijno-narodową, polską, tym bardziej że na cmentarzu spoczywało już 162 Polaków. Szczególnie uroczyście obchodzono Boże Narodzenie. Zorganizowano dla wszystkich opłatek wigilijny, a dwa specjalne – dla dzieci i byłych „kacetowców”. Dzieci otrzymały także podarunki, które dostarczyli: II Korpus, Polonia amerykańska i UNRRA. Szczególnie uroczysta była pasterka. W kaplicy ustawiono szopkę, a kaznodzieja, zapewne sam o. Pilarczyk, gdyż ks. Chart już wyjechał, m.in. powiedział: „Jakże żywo przypomina ta nasza pasterka ono, sprzed 2000 lat, zejście Syna Bożego na ziemię! Narodził się w stajni... A my gdzie oczekujemy zstąpienia Syna Bożego na nasz ołtarz za chwilę podczas przeistoczenia? Czyż nie też w stajni? Wszak oto żłoby jeszcze stoją pod ścianami”. Piszący to sprawozdanie duszpasterz, o. Pilarczyk, dodał – „z kazania”<sup>41</sup>.

Ten obóz i ośrodek duszpasterski został zlikwidowany w czerwcu 1946 r.<sup>42</sup>, a jego duszpasterz został przeniesiony do Infanterie-Kaserne. Krótka trwała ta współpraca (1 czerwca – 14 sierpnia 1946), gdyż potrzeby duszpasterskie sprawiły, że o. Pilarczyk zaczął wędrować od obozu do obozu. On sam wyliczył następujące: Dornstadt bei Ulm (14 sierpnia – 2 września 1946), Schwäbisch Hall (2 września – 9 listopada 1946), Schwäbisch Gmünd (9 listopada – 27 grudnia 1946), a ponadto w aktach dekanatu Regensburg notowany jest jako *cooperator* w Ingolstadtzie (26 sierpnia). Ponieważ brał udział w zebraniu duszpasterzy w Solingen, w strefie brytyjskiej, został wyznaczony do złożenia sprawozdania na zebraniu grudniowym w dekanacie Stuttgart. Ponadto pod koniec 1946 r. zaczął redagować „Kącik parafialny” w „Naszym Słowie” (nr 33-37). Od M. Seredyńskiego miał propozycję dalszej współpracy, ale prawdopodobnie ponowne podjęcie pracy w Hindenburg-Kaserne, 27 grudnia 1946 r., stanęło na przeszkodzie. Po czterech miesiącach, 1 maja 1947 r., powrócił do Infanterie-Kaserne, do proboszcza o. Szymaszka. Nie był to koniec jego wędrówki, gdyż pod koniec kwietnia 1947 r. pozostałych mieszkańców Hindenburg-Kaserne przeniesiono do Gablingen, gdzie prowadził duszpasterstwo i księgi metryk<sup>43</sup>. Tam pra-

<sup>41</sup> Tamże, s. 4-6.

<sup>42</sup> ArPMK-N, *Obozy [Ośrodki duszpasterskie]*, teka 227, plik „Augsburg”: J. S z y m a s z e k, *Sprawozdanie duszpasterskie za miesiąc czerwiec 1946*.

<sup>43</sup> ArPMK-N, *Obozy [Ośrodki duszpasterskie]*, teka 110: *Spisy księży*, plik *Podania księży o legitymacje*; tamże, *Obozy [Ośrodki duszpasterskie]*, teka 227: *Polish D.P. Camp Unterfahlheim, [sprawozdanie duszpasterskie]*, 10 września 1945; tamże, *Polish D.P. Camp Unterfahlheim, Sprawozdanie duszpasterskie*, 15 października 1945; tamże, *Duszpasterstwo Katolickie Polskiego Ośrodka Cywilnego Augsburg – Koszary Hindenburga. Sprawozdanie duszpasterskie za okres 5 VIII-31 XII 1945*, 31 grudnia 1945 r.; tamże, *Obozy [Ośrodki dusz-*

cował do opuszczenia Niemiec. Ponieważ kończył się okres obozów dla „dispi-sów”, a także obozów emigracyjnych, o. Pilarczyk, podobnie jak o. Szymaszek, po uzgodnieniach z zarządem generalnym, podjął decyzję wyjazdu do Argentyny, by tam zasilić misję polskich redemptorystów. Ostatni raz notowany jest w księdze chrztów w Gablingen pod datą 4 czerwca 1950. Wkrótce potem wyjechał do Ameryki Południowej<sup>44</sup>.

### 3. PRACA I ŚMIERĆ O. TADEUSZA TYBORA W DILLINGEN

Ojciec Tadeusz Tybor, który 8 czerwca 1945 r. podjął pracę w Augsburgu, 9 lipca został skierowany do Dillingen, by tam zastąpić ks. Kazimierza Klewicza, który po wypadku samochodowym przebywał w szpitalu. W obozie zorganizowanym w halach fabrycznych o. Tadeusz współpracował z ks. Franciszkiem Bielickim<sup>45</sup>. Był to wielki obóz, który przed 23 czerwca 1945 r., czyli wkrótce po przybyciu ks. Klewicza, liczył 2551 Polaków, w tym 1118 mężczyzn, 687 kobiet, 163 dzieci od 7 do 16 lat oraz 138 dzieci do 7 roku życia. Część z 2551 osób stanowiła wspólnotę około 300 rodzin. Warunki mieszkalne były trudne, gdyż w pomieszczeniach znajdowały się łóżka piętrowe, a mieszkańcy: mężczyźni, kobiety, młodzieńcy i dziewczęta, byli zupełnie wymieszani. Do tego ośrodka duszpasterskiego należał także obóz w Lauingen, w którym wówczas przebywało 1375 Polaków, w tym 317 osób wchodzących w skład 88 rodzin, 569 młodzieńców i dziewcząt, 322 więźniów wojennych, 56 dzieci do 6 roku życia, 31 do 14 roku życia, a ponadto 80 w miejscowym szpitalu. W byłych halach fabrycznych panowały fatalne warunki, a ciasnotę powiększała obecność około 2000 Rosjan. Tych wkrótce po 25 czerwca wysłano do kraju, a część Polaków 5 lipca przeniesiono do Dillingen, do Ludwig-Kaserne<sup>46</sup>. Duszpasterze z Dillingen obsługiwali także sześć kompanii wartowniczych, dlatego ks. Klewicz 23 października i ponownie 18 listopada 1945 r. prosił

---

*pasterskie*], teka 48: *Dekanaty. Rabsztyn*, pismo dziekana Rabsztyna zapraszające na zebranie dekanatu w dniu 11 grudnia 1946; tamże, *Obozy [Ośrodki duszpasterskie]*, teka 56: *Dziekan Iwański*, plik *Spis księży dekanatu Regensburg*, 26 VIII 1946, poz. 14; tamże, *Obozy [Metryki]*, teka 127: *Gablingen ad Augsburg*, Księgi ochrzczonych w Gablingen, 1947-1950, passim.

<sup>44</sup> Archivum Generale Historicum CSsR w Rzymie, Zespół: *Provincialia*, XVII Prov. Polonica, H. Personalialia, 2. Litterae sodalium: Listy O. Generała do Szymaszka i Pilarczyka, 4 i 11 stycznia 1950 i odwrotnie, 7 i 14 stycznia 1950.

<sup>45</sup> ArPMK-N, *Obozy [Ośrodki duszpasterskie]*, teka 227: J. S z y m a s z e k, *Ośrodek polski w Augsburgu. Sprawozdanie za rok 1945*, Augsburg 3 stycznia 1946 r.

<sup>46</sup> ArPMK-N, *Obozy [Ośrodki duszpasterskie]*, teka 236 (Dillingen): *Sprawozdania* ks. Kazimierza Klewicza: *Im Lager Dillingen[...]*, Dillingen, 23 czerwca 1945 oraz *In Lauingen [...]*, Lauingen, 25 czerwca 1945.

kurię biskupią we Frankfurcie o nominacje na kapelanów wojskowych dla siebie oraz dla o. Tybora. Wikariusz generalny, ks. Edward Lubowiecki, pismem z 12 grudnia zawiadomił petenta o ich wysłaniu<sup>47</sup>.

Duszpasterzy czekała w Dillingen i Lauingen ogromna praca dla prawie 4000 „dipisów”. Poza mszami niedzielными i posługą w sakramencie pojednania trzeba było uporządkować sprawy nieformalnych małżeństw, zorganizować katechezę oraz Pierwszą Komunię św. dzieci urodzonych w okresie rządów hitlerowskich, dojeżdżać do kompanii wartowniczych. Dla ułatwienia zawierania małżeństw przed polskim duchownym o. Szymaszek, proboszcz w Augsburgu, mający odpowiednie władze od biskupa Augsburga, 3 lipca 1945 r. delegował ks. Klewicza do błogosławienia małżeństw w obozach w Dillingen i Lauingen<sup>48</sup>. Do 8 października 1945 r. pobłogosławiono w Lauingen 80 małżeństw, a w Dillingen 107. Ponadto dojeżdżano, do października 1945 r., do Unterglaubheim, Donauwörth i innych miejscowości, dopóki tamte skupiska Polaków nie zostały zlikwidowane.

Niedzielną sumę odprawiano w pięknym i dużym kościele akademickim w Dillingen. Czyniono to nawet wówczas, gdy wreszcie udało się otworzyć obozową kaplicę, przy pomocy miejscowego, niemieckiego proboszcza. W kaplicy obozowej odprawiano msze w dni powszednie oraz nieszpory niedzielne. 13 listopada 1945 r. otwarto szkołę podstawową, zorganizowano 17 różnych kursów dokształcających w różnych zawodach, na które zgłosiło się około 700 uczniów. Na kursach prowadzono dokształcanie religijne. Podobnie jak w innych ośrodkach duszpasterskich, tak i w Dillingen zapoczątkowano „żywy różaniec”, cieszący się znacznym zainteresowaniem. Założono także chór kościelny, który prowadził Ślżak, pan Październik. Ponadto powstały drużyny harcerskie, męskie i żeńskie, które również dokształcano religijnie<sup>49</sup>. Na Boże Narodzenie 1945 r. zorganizowano opłatek dla różnych grup,

---

<sup>47</sup> ArPMK-N, *Obozy [Ośrodki duszpasterskie]*, teka 236 (Dillingen): Pisma ks. Klewicza do kurii biskupiej z 23 października, 18 i 19 listopada 1945 r. oraz pismo wikariusza generalnego, Edwarda Lubowieckiego, do ks. Kazimierza Klewicza z 12 grudnia 1945.

<sup>48</sup> ArPMK-N, *Obozy [Ośrodki duszpasterskie]*, teka 236 (Dillingen): J. S z y m a s z e k, *Ad R. D. Klewicz Kazimierz*, Augsburg, 3 lipca 1945.

<sup>49</sup> ArPMK-N, *Obozy [Ośrodki duszpasterskie]*, teka 236 (Dillingen): K. K l e w i c z, *Sprawozdanie z działalności duszpasterskiej z Ośrodka Polskiego w Dillingen*, Dillingen, dnia 8 października 1945. Zob. także: *Sprawozdanie duszpasterskie za październik 1945*, *Sprawozdanie duszpasterskie za październik 1945*, *Sprawozdanie duszpasterskie za miesiąc listopad 1945*, *Sprawozdanie duszpasterskie za miesiąc grudzień 1945 parafii Rzym-kat. Ośrodka Polskiego w Dillingen*. Następne sprawozdania do czerwca 1946 r. również dostarczają wiele informacji o funkcjonowaniu ośrodka w Dillingen.

odprawiono pasterkę w szpitalu o 19<sup>30</sup>, a ogólną w kościele akademickim o 24<sup>00</sup>. W Wigilię zorganizowano „gwiazdkę” dla 430 dzieci do 4 lat, zapraszając maluchy z rodzicami także z sąsiednich obozów. Oprócz polskich dzieci były litewskie, łotewskie i estońskie. Kolędy śpiewały chóry z uczestniczących obozów, podarki przygotowała UNRRA, Amerykański Czerwony Krzyż. W niedzielę po Bożym Narodzeniu dzieci odegrały jasełka, autorstwa ks. Beściaka, współpracującego z redemptorystami<sup>50</sup>.

Od końca października 1945 do początku czerwca 1946 r. duszpasterzami byli ks. Klewicz i o. Tybor. Pierwsze sprawozdania duszpasterskie z tego ośrodka nie mówią o szczegółowym podziale pracy. Wiadomo na razie, że początkowo naukę religii prowadził ks. Bielicki. Po jego wyjeździe pod koniec października o. Tybor, który oprócz codziennych, ogólnych obowiązków kapłańskich, został duszpasterzem przede wszystkim dzieci i młodzieży szkolnej. Ten aspekt jego pracy podkreślił nekrolog: „miesiąc później (od 9 VII 1945) przenosi się do ośrodka Dillingen, pracuje do śmierci oddając się przede wszystkim dzieciom i młodzieży”. Zginął 2 czerwca 1946 r. w wypadku samochodowym jadąc do Burgau, by odprawić mszę św. dla jednej z kompanii wartowniczych. Pogrzeb zgromadził wielu kapłanów, około 3000 wiernych i wiele organizacji polskich, które niosły ponad 80 sztandarów. Uczestniczyli w pogrzebie także klerycy miejscowego seminarium. Wielki kościół seminaryjny pomieścił tylko część wiernych<sup>51</sup>.

### III. REDEMPTORYŚCI W POLSKOJĘZYCZNYCH MISJACH

Po opuszczeniu Niemiec przez ostatnich redemptorystów duszpasterzy, ojców Jana Szymaszka i Wacława Pilarczyka, w 1950 r., synowie św. Alfonsa Liguoriego przez następne dwudziestolecie pojawiali się dorywczo w państwie niemieckim. Czynili to zapraszani do przewodniczenia rekolekcjom kapłańskim w RFN. Funkcję te pełnili ojcowie Jan Szymaszek, znany ogółowi ka-

---

<sup>50</sup> ArPMK-N, *Obozy [Ośrodki duszpasterskie]*, teka 236 (Dillingen): K. K l e w i c z, *Sprawozdanie duszpasterskie za miesiąc grudzień 1945 parafii Rzym-kat. Ośrodka Polskiego w Dillingen*, Dillingen, 15 stycznia 1946.

<sup>51</sup> AWPW-Wa, *Akta personalne*, sygn 103/Ch: W. P i l a r c z y k, *Śmierć i pogrzeb śp. o. Tadeusza Tybora* (2. VI.1946), s. 1-6; ArPMK-N, *Obozy [Ośrodki duszpasterskie]*, teka 236 (Dillingen): *United Nations Relief and Rehabilitation Administration.308 H.Q. Dillingen to Kurja Biskupia Frankfurt a/M, Important Bulletin, June 3<sup>rd</sup> 1946*; tamże, *Ks. Klewicz do Kurii Biskupiej, Frankfurt*; „Wiadomości Urzędowe Biskupa Ordynariusza dla Polaków w Niemczech” 2(1946), nr 1-6, s. 10-11: *Śp. o. Tadeusz Tybor, redemptorysta*.

planów polskich w Niemczech Zachodnich z okresu 1945-1950, rektor Misji Katolickiej w Danii; o. Józef Grochot, kapelan Armii Polskiej na Zachodzie, profesor filozofii i katolickiej nauki społecznej w seminarium redemptorystów w Echternacht, w Luksemburgu, zarazem aktywny duszpasterz w środowiskach polonijnych we Francji, Belgii i Luksemburgu; o. Władysław Zdunek, misjonarz w Danii, i o. Jan Byczkowski, misjonarz w Polsce<sup>52</sup>.

#### 1. DUSZPASTERSTWO „PARAFIALNE” W LANDSHUT

Początek duszpasterstwa polskiego w Landshucie sięga pierwszych miesięcy po wyzwoleniu, kiedy w mieście i okolicy przebywało ok. 4000 „dipisów”, nie tylko Polaków, którzy dosyć szybko wyjeżdżali. Już w czerwcu liczne młode pary zgłaszały się do ks. Jana Gerulisa, Litwina, który widocznie znał język polski. To on 6 czerwca 1945 r. w kościele św. Jodoka błogosławił 27 zawieranych małżeństw, a 9 czerwca 10 par. Od sierpnia czynili to kapłani Józef Dettlaff w kościele św. Marcina (61 par), ks. Uhortschak i Mikołaj Tschak (Tschek?)<sup>53</sup>. Dopiero 4 marca 1946 r. wikariusz generalny kurii biskupiej dla Polaków w Niemczech, Edward Lubowiecki, utworzył formalny Ośrodek Duszpasterski w Landshut, który w kwietniu 1946 r. liczył ponad 200 osób, przebywających w mieście i okolicy. Jego duszpasterzem 4 marca został o. Adam Wszelaki (ur. 1908), karmelita trzewickowy, który pracował do 15 stycznia 1949 r., to jest do likwidacji tego ośrodka z powodu małej liczby wiernych<sup>54</sup>. W latach 1949-1952 pracowali dorywczo różni kapłani. Ponowna jego organizacja nastąpiła w 1953 r. (18 kwietnia), po nominacji duszpasterzem ks. Józefa Omasty (1907-1967), salezjanina<sup>55</sup>. Jego następcą w 1955 r. został ks. Alojzy Klinkosz (ur. 1908). Po jego śmierci, która

<sup>52</sup> ArPMK-N, teka (bez sygn.): *Rekolekcje*.

<sup>53</sup> ArPMK-N, *Obozy [Metryki]*, teka 236: *Księga małżeństw, Landshut, Geisenhaus, 1945*.

<sup>54</sup> ArPMK-N, *Obozy [Ośrodki duszpasterskie]*, teka 261: Landshut (1946-1952), *List o. Adama Wszelakiego do Kurii Biskupiej dla Polaków w Niemczech*, Landshut 24 kwietnia 1946; *Kwestionariusz Polskiego Ośrodka, obozu w Niemczech-Landshut*, 10 maja 1946; *Sprawozdania, za maj, czerwiec, lipiec i sierpień, wrzesień, grudzień 1946, za styczeń, lipiec i sierpień, wrzesień-październik-listopad-grudzień 1947, luty-marzec, czerwiec-lipiec 1948*; tamże, *List Wikariusza Generalnego, ks. Edwarda Lubowieckiego, do Wiel. Księdza Adama Wszelakiego*, 30 grudnia 1948, zawiadania o zwinięciu „Polskiej Placówki Duszpasterskiej w Landshut” i nominacji na duszpasterza w polskim obozie „Lechow” w Hohenfels.

<sup>55</sup> Archiwum PMK w Landshut,teczka *PMK Landshut* [Pisma z kurii Monachium-Freising do Misji i odwrotnie]: Pismo wikar. generalnego Edwarda Lubowieckiego do ks. Józefa Omasty, 18 kwietnia 1953; tamże, Walenty Waloszek, *Wspomnienie pośmiertne* [o ks. J. Omaście, zmarłym 23 lipca 1967].

nastąpiła 5 kwietnia 1972 r., już 29 września zastępca wikariusza generalnego archidiecezji Monachium-Freising, Bernard Egger, mianował Jerzego Galińskiego CSsR, mieszkającego w Landshucie, na wniosek „Wizytatora Kanonicznego Polaków w Niemczech”, ks. Edwarda Lubowieckiego, duszpasterzem Ośrodka Duszpasterskiego dla Polaków w Landshucie i okolicy. Data objęcia tego stanowiska liczyła się jednak od 1 września tego roku. Kościół świętych apostołów Piotra i Pawła został kościołem centralnym duszpasterstwa Polaków w tym ośrodku, w którym mszę w języku polskim celebrowano w każdą niedzielę o godz. 12<sup>00</sup>. Ojciec Galiński znacznie się przyczynił do zorganizowania polskiej wspólnoty religijnej<sup>56</sup>. Po sześciu latach pracy, 9 marca 1978 r. jego stanowisko objął Stanisław Wróbel CSsR. Kilka miesięcy później, 24 października, ówczesny kardynał, Józef Ratzinger, arcybiskup Monachium-Freising, przekształcił ośrodek duszpasterski w autonomiczną Polską Misję Katolicką w Landshut, obejmującą cztery dekanaty niemieckie: Geisenhausen, Landshut, Moosburg i Mühldorf. Dekret wchodził w życie z dniem 1 grudnia 1978 r. Przed tą datą, 14 listopada, o. Wróbel otrzymał nominację na proboszcza tej Misji<sup>57</sup>.

Dokładniejsza penetracja rejonu pozwoliła odkryć Polaków lub osoby mówiące po polsku na przykład w Passau czy Regensburgu, których nowy proboszcz objął opieką duszpasterską, chociaż liczba wiernych uczestniczących w niedzielnej mszy św. w marcu 1980 r. była bardzo mała: Landshut – 50-60 osób, Regensburg – 30, Passau – 20. On też przygotował „Peregryncję” Ikony Matki Bożej Częstochowskiej w jesieni 1979 r.<sup>58</sup> Po niepełnych

---

<sup>56</sup> Archiv Erzbischöfliches Ordinariat, München [dalej cyt.: ArEM-Fr], Abteilung: *Polen-Seelsorge 1939-1986*, dokumenty: 1) *Bernhard Egger, Stellvertretender Generalvikar [an] Pater Georg Galiński CSSR, 29.9.1972*, 2) *Aktnotiz an Herrn Genralvikar. Betreff: Polenseelsorger P. Georg Galiński CSSR, 14.2.73/Be*.

<sup>57</sup> ArEM-Fr, Abteilung: *Polen-Seelsorge 1939-1986*, posiada w tej sprawie następujące dokumenty: 1) Bernhard Egger Stellv. Generalvikar an das Katholische Pfarramt St. Peter und Paul, Landshut: *Errichtung einer Seelsorgsstelle für Ausländer*; 2) Joseph Kardinal Ratzinger [...] Erzbischof von München und Freising: *Urkunde [...] errichte ich mit Wirkung vom 1. Dezember 1978 eine selbständige Seelsorgsstelle (Missio cum cura animarum) für polnische Katholiken [...] in Landshut*, München, den 24. Oktober 1978; 3) Dr Gerhard Gruber, Generalvikar [an]Hochw. Herrn P. Stanisław Wróbel CSRS Leiter der Polnischen Katholischen Mission in Landshut: *Ernennung zum Leiter der Mission mit dem Titel „Pfarrer”*, 14. November 1978; ArWPR-Wa,teczka *Duszpasterstwo polonijne w Niemczech*: Prowincjał Podgórski do ks. rektora Leciejewskiego, 4 sierpnia 1980 r. oraz Stellv. Generalvikar B. Egger an P. J. Chudzik, 12 września 1980.

<sup>58</sup> ArPMK-N, *Obozy [Ośrodki duszpasterskie]*, teka (bez sygn.) *PMK Landshut. Sprawozdanie z 25 marca 1980*; W. M i c h a l s k i, *Misje peregrynacyjne w Niemczech Zachodnich – Przygotowanie polskich parafii na spotkanie z Jasnogórską Panią 1979-1980* (kopia w posiadaniu autora), s. 17-20.

dwóch latach pracy musiał opuścić placówkę, odwołany do Polski, do pracy w seminarium. Po nim, 12 września 1980 r., proboszczem został mianowany Józef Chudzik CSsR, który pracował prawie 24 lata.

Już na początku jego pracy duszpasterskiej został powiększony zasięg terytorialny jego Misji, przez utworzenie 21 maja 1981 r. na terytorium diecezji Regensburg duszpasterstwa polskiego, podległego PMK w Landshucie (do odwołania), a 3 czerwca diecezję Passau. Tę jednak wyłączono w 1989 r., ustanawiając samodzielne duszpasterstwo. Stan liczbowy Polaków w ośrodku duszpasterskim „Landshut” wzrósł w wyniku prześladowania w Polsce ludzi „Solidarności” oraz wprowadzonego stanu wojennego. Polonia w tym regionie wzrosła również w wyniku napływu robotników kontraktowych, zatrudnionych na budowie elektrowni atomowej Ohu II w pobliżu Landshutu (kilka setek) oraz na budowie lotniska Monachium II (ponad 1000). Ta imigracja sprawiła, że proboszcz PMK w Landshucie miał ponad 20 ośrodków, które sam musiał obsługiwać przynajmniej raz w miesiącu. W 1991 r. w niedzielnej mszy św. uczestniczyło: Landshut – ok. 300 osób, Freising – ok. 170, Regensburg – ok. 300, Bogen – ok. 30, Deggendorf – ok. 150, Pfaffenberg – ok. 50, Straubing – ok. 100, Regenstauf – ok. 40. Systematyczną obsługą, oprócz Landshutu, zostały objęte następujące miejscowości: Regensburg i Freising (dla budowniczych lotniska). Okresowo odprawiano mszę w Guldern, Uterahrei (dla budowniczych elektrowni) i Ganacker (dla sezonowych robotników rolnych). Zresztą niektóre miejscowości zniknęły z mapy dojazdów, a pojawiały się inne. Odległości i ogrom pracy, jaki spoczywał na jednym duszpasterzu, „Chrystusowym turyście”, wspomaganym nieco w okresie wielkanocnym i bożonarodzeniowym (od 23 lutego 1988 r. o. T. Majczyk), sprawił, że ośrodek w Regensburgu otrzymał 10 listopada 1988 r. osobnego duszpasterza, o. Wiesława Majewskiego, również redemptorystę. Dzięki staraniom rektora Misji Katolickiej w Niemczech, ks. Franciszka Mrowca, wikariusz generalny Regensburga, F. Morgenschweis, 27 grudnia 1989 r. mianował o. Majewskiego wikariuszem tej części PMK Landshut, która znajduje się w obrębie diecezji Regensburg, wyznaczając 1 stycznia 1990 r., jako datę objęcia urzędu. Kościołem centralnym wikariatu został kościół Mater Dolorosa w stolicy diecezji. W dniu 25 sierpnia 1994 r. zastąpił go redemptorysta o. Józef Maziarz. Ośrodek w Passau już wcześniej, w 1989 r., objął kapłan spoza zgromadzenia redemptorystów. Od 19 lipca 1999 r., na mocy decyzji kard. F. Wettera, Polska Misja Katolicka została przemianowana na Polskojęzyczną Katolicką

Misję Landshut<sup>59</sup>. Przed upływem drugiego tysiąclecia liczba wiernych w wielu ośrodkach wyraźnie zmalała i duszpasterze zawiesili dojeżdżanie do nich. W 1997 r. w Landshucie na około 350 katolików we mszy św. niedzielnej uczestniczyło ok. 200, w Regensburgu na 400 – 250, we Freisingu na 200 – 70, w Straubingu na 120 – 90.

6 listopada 2005 r. w ośrodku duszpasterskim „Landshut” na mszy św. niedzielnej było w Landshut 317 (choć zwyczajnie bywa ok. 400), a we Freisingu – ok. 50 osób. Natomiast w samodzielnym wikariacie „Regensburg” na mszy św. było: w Regensburgu – 236 osób, a w jego filiach: Straubing – ok. 60 osób, w Deggendorf – ok. 55.

Długoletni proboszcz o. Chudzik, oprócz zwyczajnej celebracji Eucharystii, spełniania innych sakramentów oraz prowadzenia kancelarii, zorganizował i kierował m.in. takimi nabożeństwami i akcjami, jak katecheza, peregrynacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w 1980 i 1996 r., połączone z misjami, wielkopostne rekolekcje parafialne, dni skupienia, pielgrzymki do różnych sanktuariów europejskich, uroczyste obchody niektórych świąt kościelnych i narodowych, przyjacielskie spotkania wspólnoty polskiej, praktykowanie polskich nabożeństw sezonowych czy miesięcznych, żywy różaniec, grupa lektorów i kantorów, andrzejki, opłatek, jasełka, koncerty kołęd, nauka języka polskiego. Kontakt duszpasterza ze wspólnotą przez dwanaście lat był utrzymywany za pomocą specjalnego biuletynu, „Nasza Wspólnota”, przez niego redagowanego i wydawanego w latach 1983-1995<sup>60</sup>. Na dowód uznania jego pracy arcybiskup Monachium kard. Wetter mianował go w 2000 r. członkiem Geistlicherrat.

Nowym proboszczem Polskiej Misji Katolickiej w Landshucie z dniem 1 września 2004 r. został także redemptorysta, o. Jan Przewoźnik. Równocześnie z tą nominacją zasięg terytorialny PMK Landshut został ograniczony do północnej części archidiecezji Monachium-Freising (osiem dekanatów, około 1800 katolików) i południowej części diecezji Regensburg. Aktualnie, ze względu na to, że migracja Polaków wyraźnie zmalała, msze św. systema-

---

<sup>59</sup> ArEM-Fr, Abteilung: *Polen-Seelsorge 1939-1986, Polen Seelsorge 1987-1996*, passim; Archiwum PMK Landshut, Teczka *Kurie Biskupie: Ordynariat München-Freising, 1953-2002, Ordynariat Regensburg 1981-1996, Ordynariat Passau 1988-1989*; ArPMK-N, *Obozy [Ośrodki duszpasterskie]*, teka (bez sygn.) *PMK Landshut*.

<sup>60</sup> Funkcjonowanie tej Misji zostało opracowane o powyższe dane oraz na podstawie tekstu aktualnego proboszcza, o. Jana Przewoźnika: *Polska Misja Katolicka w Landshut [2005]*. Kopia w posiadaniu autora.

tycznie odprawiane są tylko w Landshucie, Freisingu i Regensburgu oraz okresowo w Taufkirchen i Goldern.

## 2. POLSKA MISJA KATOLICKA W MONACHIUM

Po wyzwoleniu obozu w Dachau przeniesienie części cywilów oraz wszystkich duchownych do koszar we Freimannie na przedmieściach Monachium postawiło na porządku dziennym organizację życia religijnego dla tysięcy uwolnionych z lagru i różnych więzień bądź zwolnionych z prac u bauerów. Duchowni polscy, pod kierownictwem ks. Franciszka Jedwabskiego (1895-1975), natychmiast przystąpili do organizacji Centrali Duszpasterstwa Polskiego<sup>61</sup>. W Monachium i okolicy w pierwszych dniach czerwca powstało kilka polskich ośrodków duszpasterskich. Jednym z nich był Ośrodek Duszpasterski dla Polaków utworzony 17 czerwca we Freimannie. Ksiądz Stefan Leciejewski (1908-1990) został pierwszym jego proboszczem i tak się podpisał na drukowanym ogłoszeniu-informatorze parafialnym z 26 października 1945 r. Początkowo pracę duszpasterską sprawował w dwóch kaplicach: Matki Bożej Częstochowskiej i Najświętszego Serca Jezusa. Intensywne organizowanie życia religijnego, głównie dla Polaków, zostało prawie unicestwione sierpniowymi transportami do Polski i do innych obozów. Od jesieni ks. Leciejewski zaczął ponownie organizować życie religijne parafii, ale Polacy nie byli już jedyną grupą etniczną. Ośrodek zamieszkiwali członkowie 25 narodów. Na ogólną liczbę 1986 Polaków w nim przebywających, w niedzielę 21 października 1945 r. na wszystkich mszach św. ośrodka obecnych było 686 osób. W maju 1946 r. większość Polaków została przesiedlona do różnych ośrodków, a zwłaszcza do Altenstadt koło Monachium, za którymi podążył ks. Stefan Leciejewski, 1 września tego roku mianowany dziekanem dekanatu bawarskiego<sup>62</sup>.

<sup>61</sup> ArEM-Fr, Abteilung: *Polen-Seelsorge 1939-1986*, Entwurf: *Hochwüdigem Herrn Franz Jedwabski Domherr aus Posen*, z. Zt. *Freimann-SS-Kaserne*, 9. 6. 45; K o s i c k i, *Duszpasterstwo wśród Polaków w Niemczech w latach 1945-1950*, s. 88.

<sup>62</sup> ArPMK-N, *Obozy [Ośrodki duszpasterskie]* nr 242 (Francja, Freimann): *pisma Duszpasterstwo Katolickie Polskiego Ośrodka Cywilnego Freimann-Monachium*, 26 października 1945, *Sprawozdanie duszpasterskie za czas od 25 września do 31 grudnia 1945* oraz *Sprawozdanie*, Freimann, dnia 11.7.1946; ArEM-Fr, Abteilung: *Polen Seelsorge 1939-1986*, Ks. *Stefan Leciejewski an das Hochwürdigste Erzbischöfliche Generalvikariat München-Freising*, den 23 Januar 1957; „Słowo Polskie” 2(1946), nr 4/46, s. 5-8; nr 6/46, s. 9; nr 23/65, s. 11; „Wiadomości Urzędowe Biskupa Ordynariusza dla Polaków w Niemczech” 1(1945), nr 1, s. 5. Niestety, autor nie mógł skorzystać z tekstów tak ważnych, jak S. Leciejewski, *Kronika parafii polskiej. Freimann 17 VI 1945-11 VI 1945* oraz tegoż *Kronika parafii polskiej w Altenstadt 1946-*

Niezależnie od tej parafii w samym Monachium także funkcjonował polski Ośrodek duszpasterski (parafia), który początkowo korzystał z kościoła św. Teresy, z kaplicy w Deutsches Museum i kaplicy UNRRA (team 108), z kościoła na Maria Hilfplatz, a wreszcie z kościoła św. Barbary, który po odbudowie przez wiele lat był centrum duszpasterstwa polskiego w Monachium. Jego duszpasterze mieszkali na Infanteriestrasse 15. To ten ośrodek został nazwany „parafią dla Polaków w Monachium i okolicy”, a dzisiejsza Polska Misja Katolicka Monachium jest jego kontynuacją. *Księga ślubów* 17 czerwca 1945 – 26 grudnia 1984 jest jednym z dowodów wskazanej genealogii, a nie parafia we Freimann-Monachium, jak niektórzy przyjmują. Pierwszymi stwierdzonymi duszpasterzami tego ośrodka byli księża Franciszek Jeliński, notowany od 17 czerwca 1945 r. jako „duszpasterz”, a później podpisujący się: *curatus Polonorum*, „proboszcz dla Polaków w Monachium”, „Polnischer Stadtpfarrer in München” (21 września 1945). Prawdopodobnie jego bezpośrednim następcą był ks. Alfons Kropidłowski, notowany od najpóźniej od 27 grudnia 1945 r. jako „duszpasterz”, „duszpasterz polski” lub *sacerdos munere parochi fungens pro Polonis in Monachium*. Długo w tym ośrodku pracował ks. Władysław Ćwiklik, najpierw jako „wikariusz proboszcza monachijskiego”, notowany od września 1945 r., a od 13 października 1946 do 31 marca 1952 r. jako „duszpasterz polski w Monachium”, „proboszcz dla Polaków w Monachium”<sup>63</sup>. Od 1 kwietnia 1952 r. duszpasterzem, obejmującym „Monachium, Dachau i okolicę”, był ks. Paweł Kajka (1905-1980)<sup>64</sup>. Z dniem 1 lutego 1978 r. przeszedł na emeryturę i tego samego dnia „duszpasterzem Polaków w Monachium” został o. mgr Jerzy Galiński, redemptorysta, dotychczasowy duszpasterz Polaków Landshut. Tę kandydaturę, w porozumieniu z Sekretariatem dla Katolików Obcokrajowców w Bonn, wysunął ks. prałat Stefan Leciejewski, Delegat Misji dla Polskich Katolików

---

1947, których nie udało się odnaleźć w Archiwum PMK w Hanowerze. W literaturze historycznej cytowane są co najmniej do 1993 r.

<sup>63</sup> Dane dotyczące wymienionych trzech pierwszych, pewnych proboszczów oparte zostały przede wszystkim na *Aktach małżeńskich 1945-1947* oraz *1948-1950, Księdze ślubów 17 czerwca 45-26 grudnia 1984, Księgi chrztów 24 października 1945-24 listopada 1979*, znajdujących się w Archiwum PMK w Monachium; „Wiadomości Urzędowe Biskupa Ordynariusza dla Polaków w Niemczech” 1(1945), nr 1, s. 5. Autor nie mógł skorzystać ze *Stanu placówek duszpasterskich w Monachium* ks. Franciszka Jelińskiego, pierwszego duszpasterza ośrodka duszpasterskiego dla „Monachium i okolicy”. K o s i c k i, *Duszpasterstwo wśród Polaków w Niemczech w latach 1945-1950*, s. 88.

<sup>64</sup> B. P r z y ł u s k i, *Po wojnie*, w: *Monachium i Bawaria. Polski przewodnik*, Monachium 1960, s. 57; ArEM-Fr, Abteilung: *Polen-Seelsorge 1939-1986*, pismo: *Msgr. Paul Kajka an das Erzbischöflische Ordinariat in München, München, den 12. XII. 77.*

w Niemczech. Nominacja była aktem wikariusza generalnego archidiecezji Monachium-Freising Gerharda Grubera<sup>65</sup>. Kilka miesięcy później, 24 października 1978 r., arcybiskup Monachium-Freising, kard. Józef Ratzinger, polskie duszpasterstwo w Monachium przekształcił w autonomiczne duszpasterstwo, nazwane Polską Misją Katolicką Monachium, a jej duszpasterzowi nadał tytuł proboszcza. Tej misji podlegali Polacy żyjący w niemieckich dekanatach monachijskich, z wyjątkiem Menzing i Pasing, a ponadto w Dachau i Indersdorf<sup>66</sup>. Tak więc dzisiejsza Polska Misja Katolicka w Monachium jest kolejnym wcieleniem polskiego ośrodka duszpasterskiego istniejącego przy kościele św. Barbary, a nie we Freimannie.

Krótko przed ogłoszeniem powyższego dokumentu, 16 października 1978 r., nowy duszpasterz zwrócił się do kurii monachijskiej z prośbą o przekazanie Polakom kościoła św. Jerzego w dzielnicy Bogenhausen, gdyż dotychczasowy kościół św. Barbary był za duży dla małej już liczby wiernych, a architektura „zimna”. Kuria wyznaczyła kościół św. Elżbiety, ale ponieważ o. Galiński interweniował aż u kard. Stefana Wyszyńskiego, PMK w Monachium z dniem 1 października 1979 r. otrzymała postulowany kościół<sup>67</sup>. Powstanie „Solidarności” w Polsce i związane z nią problemy polityczne spowodowały kolejny napływ uciekinierów z Polski, których na początku 1981 było już około 4000. W tej sytuacji kościół św. Jerzego był za mały, a potrzeby duszpasterskie duże. Proboszcz Galiński stanął także wobec wielkich problemów społecznych. Rzesze imigrantów należało gdzieś ulokować i wyżywić. Misji były potrzebne obszerne lokale do obsłużenia petentów, a także personel do załatwiania wielu codziennych spraw napływających Polaków, a ponadto co najmniej drugi duszpasterz. W związku z tym o. Galiński 5 marca 1981 r. wniósł do kard. Ratzingera prośbę o lokale na centrum

---

<sup>65</sup> ArEM-Fr, Abteilung: *Polen-Seelsorge 1939-1986*, pismo: Dr. Gerhard Gruber, Generalvikar [an] Herrn Prälat Paweł Kajka, München, 9. Febr. 1978, oraz *Anweisung für die Polenseelsorge in München*, pismo wikariusza generalnego G. Grubera do o. J. Galińskiego z 24 stycznia 1978.

<sup>66</sup> ArEM-Fr, Abteilung: *Polen-Seelsorge 1939-1986*, dok.: *Joseph Kardinal Ratzinger [...] Erzbischof von München und Freising [...] errichte ich selbständige Seelsorgsstelle (Missio cum cura animarum) für Polnische Katholiken in Erzdiözese München und Freising*. München, den 24. Oktober 1978.

<sup>67</sup> ArEM-Fr, Abteilung: *Polen-Seelsorge 1939-1986*, dok.: *Wechsel der kirche für die Kath. Polnische Mission in München*, München, den 16.X.1978; *P. Georg Galinski [an] Hochwürdigsten Herr Kardinal [Ratzinger]*, München, den 18. Juli 1979; *Verwendung der alten St. Georgskirche in der Pfarrei München-Hl. Blut/Bogenhausen als Seelsorgskirche für die Katholische Polnische Mission in München*, München, 7. August 1979.

duszpastersko-socjalne<sup>68</sup>. Przyznane lokale na Hessstr. 26, po dokonanych adaptacjach, którymi kierowała mgr Gabriela Mądry, zostały otwarte przed Wielkanocą 1983 r. W tym Centrum duszpasterstwo PMK zorganizowało kaplicę dla wiernych, biura, sale lekcyjne i pomieszczenia gastronomiczne<sup>69</sup>.

Ogrom pracy, jaki Misja miała do wykonania od 1980 r., był powodem zaangażowania sióstr urszulanek Natalii Kansy i Urszuli Dziurzyńskiej jako katechetek. W następnych latach pracę w centrum podjęły siostry Teresa Jeż, Elżbieta Kardela, Anna Flasza, Małgorzata Kierznowska, Aneta Miś i Marzena Świetlik (także urszulanki) oraz s. Aleksandra Podleżeńska, pallotynka. Również w 1980 r. sekretarką Misji została s. Rafaela Piróg, służebniczka Notre Dame, która ponadto uczyła religii i języka polskiego. Początkowo zatrudniona na pół etatu, od września 1983 r. otrzymała pełny etat. Tej zmiany dokonała kuria monachijska z racji niezwyklego napływu imigrantów, zwłaszcza azylantów<sup>70</sup>. W 1985 r. było ich już ponad 8000. Ponieważ kościół św. Jerzego był mały, a kaplica w Centrum Pastoralnym na Hessstrasse, w której dwukrotnie celebrowano msze w niedziele, także mała, trzeba było podjąć starania o wyznaczenie miejsca na „polską” mszę w dużym kościele. Ojciec Galiński, pomimo wypadku, działał dalej. W lecie otrzymał doraźną pomoc w osobie o. Tadeusza Majszyka, a w jesieni 1985 r. pozwolenie na odprawienie w odpowiednim czasie „polskiej” mszy w niedalekim, obszerным, neobarokowym kościele ojców Kapucynów pw. św. Józefa. Koniec roku był dla Misji pomyślny, gdyż 17 listopada 1985 r. zaczęto u kapucynów celebrować mszę dla Polaków, a 12 grudnia kuria monachijska wyraziła zgodę na stałe zaangażowanie drugiego redemptorysty w polskiej Misji w Monachium. Pełnoprawnym wikariuszem stał się z dniem 1 marca 1986 r. o. Sta-

---

<sup>68</sup> ArEM-Fr, Abteilung: *Polen-Seelsorge 1939-1986*, dok.: *Pater Georg Galiński [an] [Hochwürdigsten Herr Josef Kardinal Ratzinger, München, den 5. 3. 1981; Räume für Pfarrbüro und Pfarrzentrum der Polnischen Kath. Mission in München, München 20. Mai 1981; Zuschuss für die Renovierung der neu übernommenen Räume.*

<sup>69</sup> ArEM-Fr, Abteilung: *Polen-Seelsorge 1939-1986*, dok.: *G. Gruber, Generalvikar an Herrn Prälat Stefan Leciejewski, Delegat für die Polen in Deutschland, 8. Juli 1983; S. P ł a w e c k i, Z historii duszpasterstwa polskiego w Monachium, „Nasza Misja” 2005, nr 2(22) (wydanie jubileuszowe), s. 5-6; M. E l s h o l z, 60-lecie Parafii Polskiej w Monachium [fragmenty wspomnień], kopia u autora, s. 1-2.*

<sup>70</sup> ArEM-Fr, Abteilung: *Polen-Seelsorge 1939-1986*, dok.: *Tarifkommission – Antrag auf Umwandlung der Halbtagsstelle der Pfarrsekretärin in eine Ganztagsstelle, München, den 26. 09.1983; P ł a w e c k i, Z historii duszpasterstwa polskiego, s. 19. O nowej fali imigracyjnej krótko napisał K. Kosicki w *Dziejach duszpasterstwa polskiego w Niemczech (1945-1986)*, s. [14-16].*

niśław Krok<sup>71</sup>. Ta nominacja zapoczątkowała systematyczne nominacje następnych wikariuszów Misji w Monachium: o. Tadeusza Trojana, o. Mariana Krakowskiego, o. Jana Nogę, o. Tomasza Sadowskiego, o. Henryka Sitko, o. Mariusza Mazurkiewicza i o. Dariusza Rzepę. Oprócz nich w duszpasterstwie pomagali redemptoryści studiujący w Monachium lub też krótko tam przebywający<sup>72</sup>.

Jeżeli wikariusze byli zmieniani stosunkowo często, to od 1978 r. PMK w Monachium kieruje dopiero drugi proboszcz. Pierwszym był o. Jerzy Galiński od 1978 do 1991 r., pierwszy redemptorysta, będący początkowo „duszpasterzem polskim” w Monachium. Po przekształceniu zwykłego duszpasterstwa w „duszpasterstwo autonomiczne” kard. J. Ratzinger nazwał je „Polską Misją Katolicką w Monachium”. Dotychczasowy „duszpasterz” otrzymał tytuł pełnoprawnego proboszcza, jurysdykcyjnie zależnego od kurii arcybiskupiej Monachium-Freising, a nie od rektora PMK w Niemczech. Drugim proboszczem 1 lutego 1991 r. został o. dr Stanisław Pławecki, najpierw misjonarz w Boliwii, a następnie student Akademii Teologii Moralnej w Rzymie, którą ukończył z tytułem naukowym doktora teologii moralnej. Oprócz posługi proboszczowskiej o. Pławecki pełni także obowiązki dziekana polskiego dekanatu południowego. Sekretariat Misji, któremu nigdy nie brak klientów z najróżniejszymi problemami, z wielką troskliwością prowadziły: s. Rafaela Piróg, Daniela Gardzielewska i Elżbieta Kołakow, a obecnie Krystyna Szymańska. Księgowość i porady socjalne od 1982 do 2003 r. prowadziła Magdalena Elsholz, a obecnie Iwona Dziewior. Wielką pomocą w dobrym funkcjonowaniu całej działalności PMK jest Rada Parafialna, istniejąca od 1980 r.<sup>73</sup>

Do 2004 r. istniało w Monachium drugie duszpasterstwo, którego centrum początkowo znajdowało się w Ludwigsfeldzie, sięgające czasów końca wojny. W 1989 r. przeniesione do Monachium-Neuperlach, otrzymało nazwę Polska Misja Katolicka Monachium II, obejmująca zasięgiem część miasta położoną po prawej stronie rzeki Izary. Natomiast Ludwigsfeld został powierzony PMK Monachium I z siedzibą na Hessstr. 26. Od 1 września 2004 r. Monachium II zostało połączone z Monachium I, zachowując jednak pewną autonomię, jako wikariat samodzielny<sup>74</sup>. Od tej daty istnieje tylko jedna PMK Monachium.

<sup>71</sup> ArEM-Fr, Abteilung: *Polen-Seelsorge 1939-1986*, dok: *Einstellung eines 2. Seelsorgers für die Polnische Mission in München, München, den 26.11.1985* oraz *Anweisung* o decyzji kurii z 4 marca 1986.

<sup>72</sup> ArWPR-Wa,teczka *Duszpasterstwo polonijne w Niemczech* – liczne dokumenty dotyczące obsady PMK w Monachium; P ł a w e c k i, *Z historii duszpasterstwa polskiego*, s. 19.

<sup>73</sup> P ł a w e c k i, *Z historii duszpasterstwa polskiego*, s. 19-21.

<sup>74</sup> Tamże, s. 6-7, 9.

Działalność Polskiej Misji w Monachium od początku lat osiemdziesiątych XX wieku dokonuje się w zasadzie na trzech płaszczyznach. Pierwszą i podstawową formą jest duszpasterstwo. To realizowane jest aktualnie w kaplicy na Hessstrasse 26, w której w niedziele odprawiane są dwie msze z homiliami, dla dzieci i dla starszych, a w dni powszednie msza wieczorna oraz różne nabożeństwa. Z sakramentu pojednania można skorzystać każdego dnia. Ponadto w każdą niedzielę i święto odprawiane są msze z homiliami w kościele św. Józefa (o 12<sup>00</sup>), w kościele św. Moniki (dla dzieci) i w kaplicy Misji na Neuperlachu, w kaplicy w Ludwigsfeldzie (od 1989 r.) oraz w kościele św. Anny (w centrum Monachium) wieczorem. Formacji i codziennemu życiu religijnemu służą m.in. Ruch Światło-Życie, Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym, Krąg Biblijny, Krąg Modlitwy Różańcowej, Kręgi Rodzin i Młodzieżowe Dzieło Pomocy dla Czyśćca. Liturgii i różnym imprezom religijnym służą chóry kościelne na Hessstrasse i na Neuperlachu oraz zespół muzyczny „Redemptor”. Pierwszy z tych chórów powstał w 1954 r. pod patronatem ks. prałata Pawła Kajki, a jego dyrygentem był Tadeusz Chciuk, redaktor Wolnej Europy. Od roku 1981 prowadzi go Józef Obuchowski. Natomiast zespół „Redemptor” powstał w 1995 r. z inicjatywy wikariusza o. Tomasza Sadowskiego.

Dla pogłębienia życia religijnego Polaków w Monachium oraz wiernych mówiących po polsku, a jest ich wielu, duszpasterstwo organizuje rekolekcje adwentowe oraz wielkopostne, a nawet misje. Ostatnia, jako przygotowanie do obchodów 60-lecia duszpasterstwa polskiego w Monachium, została zorganizowana w dniach 16-23 października 2005. Jubileusz świętowano 13 listopada 2005 pod przewodnictwem ks. bpa Ryszarda Karpińskiego, delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji. Szczególnym wydarzeniem religijnym były „peregrynacje” kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w 1979 i 1996 r. w ośrodkach duszpasterskich, a w 1997 w rodzinach. W 1999 r. zorganizowano peregrynację kopii obrazu Miłosierdzia Bożego, w 2003 r. peregrynację różańca świętego. Pogłębieniu życia religijnego służą także pielgrzymki do sanktuariów – zwłaszcza maryjnych, do Ziemi Świętej, do miejsc biblijnych. Od 1978 r. zorganizowano ponad 40 pielgrzymek, docierając m.in. do Aparecida w Brazylii i Gwadelupy w Meksyku<sup>75</sup>. Temu samemu celowi służą także przygotowanie do sakramentów chrztu i bierzmowania, filmy religijne, katecheza dla dorosłych i biuletyn parafialny: „Nasza Misja” (od 1998 r.), którą poprzedziły „Słowo Polskie”, przekształco-

---

<sup>75</sup> Tamże, s. 12-14, 41-42.

ne w „Słowo Katolickie” (od 1946 r.), „Spotkania Monachijskich Parafian” (1978-1986), „Wspólnota” (1994-1996).

Drugim wielkim zadaniem, które spełnia PMK, jest działalność oświatowo-patriotyczna. Początki obecnej Szkoły Przedmiotów Ojczystych sięgają roku 1945. Nowa fala imigrantów z Polski, wśród których były i dzieci, skłoniła do nowych inicjatyw. Zorganizowanie nauczania elementarnego w ramach parafii w 1983 r. jest dziełem Grażyny Kozłowskiej. Katechezę i naukę języka polskiego dla 14 dzieci objęła wówczas s. Rafaela Piróg, sekretarka Misji. Obecnie do tej szkoły, która przeszła ogromną ewolucję, uczęszcza 170 uczniów i posiada liczne grono kwalifikowanych nauczycieli. Oprócz nauczania przedmiotów ojczystych istnieje w Misji „ognisko” muzyczne. Od 2004 r., jedynej już Misji w Monachium, podlega także Szkoła Przedmiotów Ojczystych w samodzielnym wikariacie w Neuperlachu. Szkoła na Hessstrasse organizuje lub uczestniczy bardzo aktywnie w imprezach kulturalnych, sportowych i religijnych Misji, jakimi są np. Festiwal Piosenki Dziecięcej, jasełka, opłatek, „Mikołaj”, Dzień Nauczyciela, Dzień Matki, festyn sportowy. Jest to zasługa Komitetu Rodzicielskiego, o. proboszcza i jego współpracowników oraz grona nauczycielskiego<sup>76</sup>. Spośród tego grona prof. dr hab. Piotr Małyszewski otrzymał od władz Rzeczypospolitej Polskiej Krzyż Oficerski Odrodzenia Polski, a inż. A. Majchrzak Złoty Krzyż Zasługi. Również Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” przyznało gronu nauczycielskiemu kilka medali. Promocji kultury polskiej służy także bogata biblioteka Misji, obsługiwana ostatnio przez Ewę Kreher, Elżbietę Jarzembowską, Gabrielę Zdrożną, a obecnie przez Jadwigę Generowicz. Dobrze to zadanie pełni zespół folklorystyczny „Polonez”.

Trzecim sektorem działalności Misji jest Caritas. Jej początki sięgają 1945 r. W pierwszych latach kierował nią ks. Władysław Ćwiklik. Po 1950 r. wielkość jej pomocy znacznie się zmniejszyła, ale od 1980 r. napływ imigrantów i uciekinierów był tak wielki, że nie tylko ich obsługę duszpasterską musiano wzmocnić, ale trzeba było zorganizować dożywianie i pomoc w załatwianiu azylu. Ponadto od wprowadzenia stanu wojennego trzeba było zorganizować pomoc dla biednych w kraju. W tę pomoc bardzo zaangażował się proboszcz Misji, o. Jerzy Galiński i dla jej organizacji otrzymał nawet specjalne lokale w budynku niemieckiego Caritasu na Hirtenstr. 2. Przez nie przepływały niezliczone tony żywności, odzieży, lekarstw, środków higieny, dostarczane przez kurię monachijską, wielkie magazyny i niezwykle hojne

<sup>76</sup> Tamże, s. 28-30, 35-36, 38.

rodziny niemieckie. Ich ofiarność, przede wszystkim w archidiecezji Monachium-Freising i w ogóle w Bawarii, w dniu 17 stycznia 1982 r. zapowiedziana przez kard. Ratzingera, przeszła wszelkie oczekiwania<sup>77</sup>. To ten arcybiskup, dziś papież Benedykt XVI, by usprawnić obsługę zgłaszających się na Misję o pomoc, ustanowił nowy etat pracownicy socjalnej, powierzony Magdalenie Elsholz. Obsługiwała ona Polaków szukających pomocy materialnej, pomagała na policji, w prokuraturze, w Caritas niemieckiej i w szpitalach, a także tłumaczyła na język niemiecki różne dokumenty. Proboszcz Galiński, świadomy potrzeby czasu, już w 1981 r. zorganizował naukę języka niemieckiego dla przybywających Polaków i zatrudnił do tego zadania M. Elsholz, która czyni to do dzisiaj. Towar gromadzony na Hirtenstr. 2 sortowały, pakowały i przygotowywały do wysyłki Magdalena Elsholz i Gabriela Mądry, przy pomocy wielu innych wolontariuszy<sup>78</sup>.

6 listopada 2006 r. we mszy niedzielnej uczestniczyło: w kaplicy Misji na Hessesstrasse 26 – 185 osób, w kościele św. Józefa – 1572, w kościele św. Anny – 252, w kaplicy w Ludwigsfeldzie – 72, w Neuperlachu – 586. Łącznie – 2667.

### 3. POLSKA MISJA KATOLICKA W STUTTGARCIE

Podobnie jak w Monachium i okolicy, tak i w rejonie Stuttgartu po zakończeniu wojny tworzono liczne obozy „dipisów” i kompanii wartowniczych, szpitali i więzień. Dla nich organizowano ośrodki duszpasterskie, do których na ogół udawali się kapłani „dachaowcy”. Ich koordynatorem był dziekan dekanatu Stuttgart, rezydujący jednak w Ludwigsburgu. Od 1 października 1946 r. był nim ks. Ignacy Rabsztyń, zarazem duszpasterz ośrodka w Ludwigsburgu. W Ludwigsburgu, Stuttgarcie i jego okolicy pracowali różni duszpasterze, m.in. księża Mieczysław Mielecki, Józef Mielke (od czerwca 1945), Marian Jaroszek (do listopada 1945, a następnie w Leonberg), Dominik Sierszulski (od czerwca 1945), Wacław Pluciński (od czerwca 1945), ks. Władysław Włodarczyk (od sierpnia 1945), Janusz Manthey, Michał Bąkowski (1948-1949). Ci kapłani w roku 1945 działali przede wszystkim w Ludwigsburgu. Księża Pluciński, Sierszulski i Włodarczyk do końca listopada asystowali przy zawieraniu związku małżeńskiego 123 par, które nie mogły tego

---

<sup>77</sup> Caritas monachijska od września 1981 do grudnia 1982 r. wysłała do Polski towar zakupiony za 3.363.094 DM: 57 transportów z 875 tonami towaru. Archiwum PMK w Monachium posiada 4 teki akt Caritasu.

<sup>78</sup> M. E l s h o l z, *60-lecie Parafii Polskiej w Monachium*, mps u autora, s. 2-3.

uczynić w obozach i u bauerów<sup>79</sup>. Stuttgart posiadał różne ośrodki polskie, m.in. „stały” obóz Flandernkaserne, w którym w 1947 r. kapłanem był wspomniany ks. Manthey, oraz obóz „emigracyjny”, gdzie jeszcze pod koniec 1947 r. kapłanem był ks. Albin Kudziełka. Ks. Manthey od początku 1947 r. dosyć energicznie starał się o stworzenie znośnych warunków życia także dla Polaków mieszkających w Stuttgarcie poza obozami, których kapłanem został 20 stycznia tego roku. Miał wpływ na udostępnienie Polakom kaplicy w klasztorze Marienschwestern, gdzie pierwszą mszę odprawiono 10 sierpnia 1947 r. Natomiast kościół św. Fidelisa miał zostać udostępniony od 1 października tr.<sup>80</sup>

Działalność duszpasterską w Ludwigsburgu i okolicy rozpoczął ks. Walenty Waloszek (1903-1985), salezjanin. Już od 1950 r. często błogosławił małżeństwa w Stuttgarcie i najbliższej okolicy: Stuttgart-Bad Canstatt, Stuttgart-Sommerain, Stuttgart-Vaihingen, Stuttgart-Birkach, Stuttgart-Steinhaldenfeld, gdzie miał do dyspozycji kościół św. Bonifacego; ponadto dojeżdżał do Böblingen, Sindelfingen (kościół Świętej Trójcy), Backnang, Malsheim<sup>81</sup>. W 1952 r. (31 maja) ks. sporządził sprawozdanie ze swojej działalności duszpasterskiej w różnych ośrodkach okręgu Ludwigsburg. W 13 ośrodkach miał pod opieką 2863 osoby. Z tej liczby 1387 mieszkało w Stuttgart-Bad Canstatt, zaś duszpasterz w Ludwigsburgu. 18 stycznia 1955 r. wikariusz generalny Edward Lubowiecki mianował ks. Waloszka proboszczem Stuttgartu, jego przedmieści i kilku odległych miejscowości (Aichholzdorf, Backnang, Winnenden, Waiblingen, Malsheim, Böblingen, Sindelfingen oraz Unterjettingen)<sup>82</sup>. W ostatnich latach pracy duszpasterskiej ks. Waloszka tak liczba ośrodków, jak i liczba wiernych zmalała. W 1980 r. do obsługi miał w zasadzie Stuttgart, Stuttgart-Birkach i Sindelfingen oraz około 250 osób. Taki stan przekazał ks. Waloszek swemu następcy, rezygnując w 1981 r. ze stanowiska

<sup>79</sup> Archiwum PMK w Stuttgarcie, *Księga ślubów 1945-1989*.

<sup>80</sup> ArPMK-N, zespół *Obozy [Ośrodki duszpasterskie]*,teczka 279 „ST”: List ks. Mantheya do prałata [Lubowieckiego], 27 października 1947 z dołączonym *Sprawozdaniem z pracy Duszpasterstwa dla uchodźców polskich, 10.10.1947*.

<sup>81</sup> Archiwum PMK w Stuttgarcie, *Księga ślubów 1945-1989 i Księga ochrzczonych 1950-1992*. Według biskupa G. Mosera: *Bischof Georg Moser an Frau Maria Dzikon*, ks. Waloszek rozpoczął pracę w Stuttgarcie już w 1949 r. Zob. Archiwum PMK w Stuttgarcie,teczka *Rektorat PMK w Niemczech*. Jednak nekrolog ks. Waloszka, podpisany przez ks. rektora Leciejewskiego, podaje rok 1950, tamże.

<sup>82</sup> ArPMK-N, zespół *Obozy [Ośrodki duszpasterskie]*,teczka 279 „ST”: nominacja ks. Waloszka na proboszcza, 18 stycznia 1955;teczka 290 Statystyki: *Sprawozdanie duszpasterskie do dnia 31.5.1952 z poszczególnych ośrodków. Okręg Ludwigsburg. Obsługuje ks. Walenty Waloszek, zam. w Ludwigsburg*.

proboszcza PMK w Stuttgarcie z racji złego stanu zdrowia<sup>83</sup>. Propozycja ks. Waloszka, by redemptoryści objęli po nim tę Misję, pojawiła się już w 1979 r., w czasie trwania peregrynacji kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Popierał ją ks. rektor Leciejewski. 3 grudnia 1979 r. prosił ojca prowincjała S. Podgórskiego, by mu zaproponował jednego z redemptorystów polskich<sup>84</sup>. Tym kandydatem był o. Bolesław Słota, ale zaangażowany w nauczanie młodzieży i studia w Warszawie, nie skorzystał z tej szansy. Proboszczem Misji w dniu 1 lutego 1981 r. został o. Tadeusz Kaszowski, który szybko zjednał sobie uznanie i 31 stycznia 1983 r. został dziekanem dekanatu zachodniego<sup>85</sup>. Ponieważ nie przedłużono mu pobytu w Niemczech, musiał powrócić do kraju, a jego miejsce 1 maja 1985 r. objął kolejny redemptorysta, o. Roman Michalec.

Wydarzenia w Polsce od 1979 r. spowodowały napływ imigrantów, azylantów, także do Stuttgartu, chociaż znacznie mniejszy aniżeli do Monachium. Jeszcze na początku 1984 r. ten wzrost nie był znaczny; proboszcz Kaszowski w każdą niedzielę odprawiał dla nich msze św. w Stuttgart-Steinhaldenfeld (ok. 200), Stuttgart-Birkach (ok. 30) i Sindelfingen (ok. 150). Z biegiem lat liczba Polaków (stale przebywających w Niemczech lub robotników kontraktowych) i ludności polskojęzycznej (m.in. „przesiedleńcy”) stale rosła. Powstawały również nowe ośrodki polskie, które trzeba było objąć opieką duszpasterską. Pod koniec 1989 r. sam proboszcz spełniał następujące posługi duszpasterskie: 1) odprawiał msze niedzielne w Stuttgarcie w kościele św. Tomasza (621 liczonych osób uczestniczących w niedzielnej mszy), Sindelfingen w kościele Sta Maria Goldberg (30 km; 222 osoby), Balingen (100 km; 110 osób), co stanowiło ok. 40% Polaków obecnych w tych miejscowościach i okolicy, a w październiku 1990 r. proboszcz stuttgarcki otrzymał do obsługi jeszcze jeden ośrodek polski w Tübingen (70 km); 2) msze w ciągu tygodnia w obrębie Stuttgartu w kościele św. Tomasza we środy,

---

<sup>83</sup> Archiwum PMK w Stuttgarcie,teczka *Rektorat PMK w Niemczech*: Nekrolog ks. Waloszka, podpisany przez ks. rektora Stefana Leciejewskiego. W nim podano, że ks. Waloszek w 1945 r. podjął pracę w Hohenfels, w 1949 w Ambergu, w 1950 w Ludwigsburgu, a w 1955 w Stuttgarcie.

<sup>84</sup> ArPMK-N,teczka *Peregrynacja*: list o. J. Byczkowskiego do ks. rektora Leciejewskiego, 26 listopada 1979, oraz list ks. rektora Leciejewskiego do o. prowincjała S. Podgórskiego, 3 grudnia 1979.

<sup>85</sup> ArWPR-Wa,teczka *Duszpasterstwo polonijne w Niemczech*: rekomendacja kard. W. Rubina o. B. Słoty do Ambasady FRN w Warszawie (21 maja 1980) i do Konferencji Episkopatu Niemiec (16 maja 1980); Archiwum PMK w Stuttgarcie,teczka *Rektorat PMK w Niemczech (Würzburg)*.

w kościele św. Wincentego w pierwsze soboty miesiąca, w kaplicy St. Anna Klinik od wtorku do soboty, w kościele Liebfrauenkirche dla Niemców w poniedziałki; 3) przewodniczył nabożeństwom majowym, październikowym, Drodze Krzyżowej – głównie w kościele św. Tomasza; 4) organizował spotkania ogólnoduszpasterskie i przygotowujące do poszczególnych sakramentów lub pielgrzymkowe i odwiedzał poszczególne rodziny.

Wielkim problemem był brak centrum duszpasterskiego oraz brak współpracowników duszpasterskich, co proboszcz mocno podkreślił w sprawozdaniu duszpasterskim z 9 czerwca 1987 r., sporządzonym dla kurii biskupiej w Rottenburgu. Owocem ponawianych interwencji było otwarcie Centrum Duszpasterskiego w Stuttgart-Bad Canstatt 22 października 1989 r., w którym miejsce znalazła kancelaria Misji, biblioteka i sale do nauczania religii oraz języka polskiego. Po jego otwarciu mogły w nim pracować siostry Marianna Gielo i Anna Rogulska ze Zgromadzenia Córek Najświętszego Serca Niepokalanej Maryi Panny. W 1991 r. Misja otrzymała także wikariusza w osobie o. Witolda Szamburskiego, redemptorysty, który pracował do 1994 r. Po nim tę funkcję sprawowali o. Piotr Świerczok (1994-1998) i o. Jan Przewoźnik (1998-2002). Aktualnie jest nim o. Adam Sitko. Ustanowienie wikariusza pozwoliło lepiej zorganizować pracę duszpasterską, gdyż liczba wiernych, zwłaszcza w Stuttgarcie i Sindelfingen w ostatnim dziesięcioleciu wyraźnie wzrosła. W jej ramach wprowadzono w Tübingen mszę w każdą niedzielę zamiast dwa razy w miesiącu. Zyskało na tym także funkcjonowanie różnych grup dokształcania i życia religijnego oraz społecznego<sup>86</sup>.

Liczenie wiernych uczestniczących w niedzielnej mszy św. przeprowadzone 6 listopada 2005 dało następujące wyniki: we wszystkich ośrodkach duszpasterskich na mszy św. było 1190 osób, w tym w Stuttgarcie: 670, w Sindelfingen 320, w Tübingen 110, w Balingen 90.

#### 4. PEREGRYNACJA

Peregrynacja kopii ikony Matki Bożej Częstochowskiej, jako jedna z form przygotowania narodu polskiego do obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski,

---

<sup>86</sup> ArPMK-N, zespół *Obozy [Ośrodki duszpasterskie]*, teczka 345, plik Stuttgart: *Sprawozdania, 1980, 1984, 1988; Kwestionariusz 1988 i 1990*; tamże, *Diözese Rottenburg-Stuttgart Herrn Delegat dr Franciszek Mrowiec* – informacja o przekazaniu Misji Centrum Duszpasterskiego; Archiwum PMK w Stuttgarcie, teczka *Rektorat PMK w Niemczech* – sprawozdanie duszpasterskie z 9 czerwca 1990; teczka *Bischöfliches Ordinariat Rottenburg-Stuttgart 1975-2004, passim*. Autor korzystał także z opracowania o. R. Michalca i J. Schmiegowskiego, *Die Polnischsprachige Katholische Mission in Stuttgart* (mps).

poza ojczystym krajem rozpoczęta została w Stanach Zjednoczonych w 1962 r., a następnie na różnych kontynentach. W Europie zorganizowano ją we Francji (1963-1966), w Belgii (1965-1966) i Anglii (1970-1972). Plan jej zorganizowania w katolickich ośrodkach duszpasterskich w Niemczech narodził się w 1977 r. Ksiądz rektor Stefan Leciejewski w liście napisanym w Uroczystość Chrystusa Króla w 1977 r. do polskich duszpasterzy w Niemczech zaproponował na rok duszpasterski 1978/89 „peregrynację Matki Bożej Częstochowskiej w całych Niemczech – połączoną z misjami lub rekolekcjami. Rozpoczęlibyśmy – pisał – od «stolic» dekanatów”. Można przypuszczać, że ten projekt narodził się wcześniej w Rzymie podczas spotkania rektorów Misji z ks. kard. Stefanem Wyszyńskim, skoro już wówczas rozmawiał z o. Janem Piekarskim, redemptorystą, w sprawie misjonarzy, którzy mogliby przeprowadzić misje lub rekolekcje przygotowawcze, a następnie samą peregrynację. W następnych miesiącach odbyły się zebrania dyskusyjne duszpasterzy i ponowne spotkanie z o. Piekarskim, w Niemczech. Projekt tej peregrynacji szczególnie popierali rektor Misji, ks. prałat Leciejewski, oraz ks. prałat I. Siwiec. Ze strony redemptorystów w ten projekt bardzo zaangażowali się duszpasterze w Monachium (o. Jerzy Galiński) i Landshut (o. Stanisław Wróbel). Po wspomnianym spotkaniu ks. rektor Leciejewski 5 marca 1979 r. zwrócił się do prowincjała redemptorystów polskich, o. Stanisława Podgórskiego, by peregrynację przeprowadzili jego podwładni, zarysowując mu konkretną sytuację Polskich Misji Katolickich, a zarazem warunki realizacji tego zadania. W kwietniu 1979 r. w Wiedniu miało miejsce spotkanie o. prowincjała Podgórskiego, o. Jana Byczkowskiego, przewidzianego na głównego misjonarza, o. Jerzego Galińskiego i o. Stanisława Wróbla, podczas którego przygotowano założenia i program peregrynacji. Te ustalenia przedstawiono duszpasterzom PMK w Niemczech na zebraniu w Ludwigsfeldzie, zorganizowanym 16 czerwca 1979 r. u tamtejszego duszpasterza ks. prałata dr. Jana Wolniaka, również bardzo zaangażowanego w organizację „peregrynacji”. Następnie, 26 czerwca 1979 r., polski prowincjał oficjalnie zaproponował ks. rektorowi Leciejewskiemu o. Jana Byczkowskiego jako misjonarza i kierownika „peregrynacji”. Pismem z 23 czerwca Ksiądz Rektor przedstawił go kard. Wyszyńskiemu, a dwa dni później kard. Ratzingerowi, arcybiskupowi monachijskiemu, z prośbą o jurysdykcję, który do tego dzieła duszpasterskiego odniósł się bardzo życzliwie. Po jej otrzymaniu Ksiądz Rektor mógł już przedstawić księżom proboszczom PMK w Niemczech konkretny program, ostatecznie dopracowany przez ks. proboszcza Jana Wolniaka i o. Jerzego Galińskiego, proboszcza z Monachium. Temu ostatniemu powierzono także

troskę o transport kopii obrazu Czarnej Madonny oraz finanse. Drugim misjonarzem został o. Waldemar Michalski.

Peregrynację zainaugurowano uroczystym wprowadzeniem kopii Obrazu do bazyliki w Neviges, dokąd Polonia niemiecka systematycznie pielgrzymuje. Pierwsza misja i peregrynacja miały miejsce w Hanowerze u ks. Kazimierza Kosickiego w dniach 12-19 sierpnia 1979 r. Ten termin wybrano na życzenie proboszcza, gdyż 15 sierpnia świętowano Patronkę kościoła, Matkę Bożą Wniebowziętą. Całość prowadził o. Jan Byczkowski. Następne misje (lub rekolekcje) i peregrynacje odbywały się w polskich parafiach Bawarii, rozpoczynając od PMK w Monachium u o. Jerzego Galińskiego (4-28 października 1979). Wstępne spotkanie z wiernymi drugiego misjonarza, o. Waldemara Michalskiego, miało miejsce już w niedzielę 30 września 1979. Od 4 do 20 października trwała tak zwana „misja domowa”, a właściwa od 21 do 28 października. Spotkania misyjne zasadniczo odbywały się w kościele św. Jerzego, ale w niektóre dni – by nie burzyć Niemcom porządku – w dawnym, św. Barbary. 20 i 21 października miała miejsce właściwa peregrynacja, bardzo uroczyście celebrowana, przy licznych udziałach wiernych i delegacji z sąsiednich PMK. Liturgii eucharystycznej przewodniczył ks. rektor S. Leciejewski. Oprawa muzyczna była dziełem o. dra Józefa Ścibora, profesora KUL, który przybył z kwartetem studentów swojej uczelni. Ponadto zaangażował chóry Misji z Monachium, Rosenheim i Landshut.

W 1980 r. misje (lub rekolekcje) oraz peregrynacje w większości PMK w Niemczech prowadzili ci sami misjonarze, według porządku ustalonego na konferencjach dekanalnych. Pozostały jednak trzy Misje, we Fryburgu, Münster i Stuttgart, nieobjęte tą akcją duszpasterską. Rektorowi Leciejewskiemu udało się i z ich proboszczami uzgodnić odpowiedni termin. Te peregrynacje, poprzedzone misjami, odbyły się od uroczystości Chrystusa Króla do trzeciej niedzieli adwentu 1981, a przeprowadzili je ci sami misjonarze.

Peregrynacja kopii ikony Matki Bożej Częstochowskiej została zorganizowana w ponad 30 „parafiach” – ośrodkach duszpasterskich. Ponieważ niektóre Misje posiadały kilka ośrodków filialnych, do których dojeżdżał ich duszpasterz, stąd większe z nich także objęto specjalnym przygotowaniem i „odwiedzina” Czarnej Madonny. W wielkich „parafiach”, jak Hanower, Monachium, Rosenheim udział wiernych w przygotowaniu, w przyjęciu Ikony i przeprowadzeniu samego nabożeństwa był wielki. Uczestniczyły także grupy wiernych z sąsiednich Misji wraz ze swoimi duszpasterzami. Czasem uczestniczono w polskich strojach regionalnych. W małych „parafiach”, zwłaszcza tam, gdzie Polacy żyją w wielkim rozproszeniu, udział wiernych był słaby. Obydwaj duszpasterze ocenili, że średnio uczestniczyło około 50%. Polscy

robotnicy „kontraktowi” dawali dobry przykład, przybywali licznie, nawet z daleka, i uczestniczyli z zaangażowaniem w kazaniach oraz nabożeństwach maryjnych. Spowiadali się i przystępowali do komunii św. Misjonarze obejmowali zasięgiem swojej pracy polskie kompanie wartownicze (Mannheim). Na terenie niektórych duszpasterstw (Essen, Duisburg, Wuppertal, Düsseldorf) mieszkało wielu „przesiedleńców” ze Śląska; część z nich uczestniczyła w peregrynacji. Z tego powodu na przykład w Düsseldorfie i Leverkusen misjonarze ograniczali się w akcentowaniu polskości; opuszczano wezwanie „Królowo Polski”, nie śpiewano Apelu Jasnogórskiego, nie czytano listu Prymasa Polski, by nie powodować napięć. Takie było życzenie proboszcza. Ale uroczystość „Nawiedzenia” wypadła bardzo dobrze, „przy bardzo dużej liczbie uczestników”. W niektórych nabożeństwach peregrynacyjnych uczestniczyli także proboszczowie niemieccy wraz ze swoimi wiernymi, a nawet przemawiali do nich<sup>87</sup>.

#### THE PASTORAL CARE CONDUCTED BY REDEMPTORISTS AMONG THE POLES IN GERMANY

##### S u m m a r y

The apostolic activity of Redemptorists was resumed in the Polish territories in 1883 aside to national missions, and soon crossed the old Polish frontiers. Pastoral care for the Poles abroad started as early as 1891 from the „most abandoned” Polish workers in Germany, mainly in Westfalia and Nadrenia. Later on there were expeditions further into czarist Russia, as far as Siberia and the Caucuses, reaching the then groups of Poles. The first missionary expedition to the Poles in Germany was organised by Fr Bernard Łubieński who lived in Galicia and took up apostolic tasks in the Prussian partition. He soon realised where the Poles wandered „for bread”. In 1891 Fr Łubieński together with Fr Antoni Jedkie conducted a mission for 1000 Polish workers in Langendreer. After that Fr Bernard preached his famous sermon for Poles in the Redemptorist church in Bochum, the church called „Polish church”. Later on there were further missions and expeditions made by Redemptorists in 1899, 1900, 1901, 1910, and 1931. They travelled from one place to another. The German authorities, including some church

---

<sup>87</sup> ArPMK-N,teczka *Peregrynacja*; W. M i c h a l s k i, *Misje peregrynacyjne w Niemczech Zachodnich. Przygotowanie polskich parafii na spotkanie z Jasnogórką Panią, 1979-1980*. Jest to dziennik peregrynacji, który misjonarz udostępnił autorowi. Stanowi wielkie uzupełnienie relacji urzędowych, gdyż zawiera ciekawe spostrzeżenia. J. B y c z k o w s k i, *Peregrynacja Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej wśród Polaków w Republice Federalnej Niemiec*, mps, ss. 5, kopia w posiadaniu autora.

authorities, were not very happy to see Polish priests who contributed to support the Polish spirit and thereby made the Germanisation of Poles difficult. In the context of the policy of Germanization, German Redemptorists would send from 1899 onwards their subordinates to the monasteries in Galicia and then in Poland to learn the Polish language. Among them we find Henryk Mann and Paweł Porbadnik. They were devoted to Poles with all their hearts. Polish Redemptorists restarted pastoral care among Poles in Germany in 1945. These were prisoners of concentration camps: Jan Szymaszek, Waclaw Pilarczyk, and Tadeusz Tybor. They were found by Jan Schultz, the chaplain of the American army, amongst several hundred priests from Dachau, and on 8<sup>th</sup> June they were introduced to Augsburg Bishop Kumpfmuller. The Bishop established pastoral care for Poles in Augsburg, and Fr. Szymaszek was appointed a parish priest. They worked together for a short period. Fr. Szymaszek still worked in Augsburg, Fr. Tybor went to Dillingen and there, on 2<sup>nd</sup> June 1946, he died in a car accident. Pilarczyk wandered from a centre to a centre, working where he was sent to work. In 1950 Fr. Szymaszek went to Denmark, and Fr. Pilarczyk to Argentina. The third period, the years from 1972 onwards, when the Redemptorists were employed to work in the Polish Catholic Missions in Germany, first in Landshut (1972), then in Munich (1978), and in Stuttgart (1981). Initially, they worked as priests, and then from 1978 onwards as parish priests and vicars. These missions work for several churches (Munich) or distant centres (up to 100 km): Landshut and Stuttgart. There special action in Germany was the „peregrination” of a cope of the icon of Our Lady of Czestochowa in the Polish centres of pastoral care, preceded by missions or recollections (1979-1981).

*Translated by Jan Kłós*